

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIKW numerze:  
Dodatek ilustrowany  
ŚWIAT

Rok III Nr 121 P Wydanie A B

Poznań, niedziela 4 maja 1947 r.

Cena 8 zł

Dr A. M. SKAŁKOWSKI

profesor Uniwersytetu Poznańskiego

## Geneza Konstytucji Majowej

W naszej tradycji narodowej 3-ci maj 1791 roku jest może najdroższym i zawsze jeszcze żywym wspomnieniem. Ideologia wielu pokoleń wspierała się na nstawie z dnia tego. Była testamentem Rzplitej bliskiej zgonu, aktem skruchy za grzechy przeszłości, zapowiedzią odrodzenia, potępieniem w oczach świata i historii jej zabójców. Nic też dziwnego, że dość powszechnie zasługę dzieła sejmowego przypisywano przed innymi Kollątajowi jako wyobraźnielowi najwybitniejszemu postępu społecznego tamtoczesnej doby. W ogólności zwrot jaki się wtedy dokonał w opinii, łączy się z niezmiernie bujnym rozwojem literatury politycznej, w którym udział księdza referendarza lit. i jego „Kuznicy” był bardzo znaczny, a w dalszym toku dziejów aż po chwilę obecną mimo pewnych wahań wciąż rosły wpływy „jakobinów polskich”.

Jak wiadomo, Kollątaj w „Listach anonima” do Stanisława Małachowskiego, upatrzonego na marszałka przyszłego sejmu, sformułował program opozycji, która miała w najbliższej przyszłości pochwylić ster państwowy. Zdaniem prof. R. Piłata, wybitnego znawcy publicystyki Sejmu Czteroletniego „jest to bez wątpienia najznakomitsze dzieło” owego okresu, które „bogactwem myśli, rozległością widzenia, znajomością

mością stosunków krajowych, wytrawnym sądem politycznym a nareszcie i mistrzowskim sposobem przedstawiania przewyższa prace wszystkich innych”. Wnioski ostateczne zawiera IV część Listów, ogłoszona w r. 1790 pt. „Prawo polityczne narodu polskiego czyli układ rządu Rzeczypospolitej”. W tymże czasie nadto układał różne memoriały i przedłożenia w sprawie mieszczan i za ludem wiejskim, „uwagi” i „przestrogi”, i natchnął wiele broszur wydawanych bezimiennie.

Przecież niemiejszy wpływ wywierały Staszica „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, hetmana i kanclerza w. kor., do terazniejszego stanu Polski przystosowana”, wydane w r. 1785, ale w roku otwarcia sejmu rozszerzona przez „Poprawy i przystanki” a także jakie wymowne były z początku roku 1790-go jego „Przestrogi dla Polski z terazniejszych Europy związków i praw natury wypadające”. Rozwijał teorie filozofów francuskich, lecz potrafił być samodzielnym. Republikanin, namiętny wyznawca Russa, zadaje jednak gwałt przekonaniom teoretycznym licząc się z położeniem kraju, z wymaganiami „istniejących związków politycznych”. Pod wpływem miłości ojczyzny wyrzekał się własnych zasad, ilekroć przeczuwał, że mogą krajowi

szkodzić. Wzywał do wyrzeczeń i poświęceń: „Pierwej naród, potem swobody — pierwej życie, potem wygoda”. „Więszego z tego chronić się, obieraj mniejsze. Oby twojej ziemi nie dzielono, „ustanów sobie samodzięństwo”. — Przeciwnik militarystyki domagał się przecież dla Polski stu i dwukroćstotysięcznego wojska i wskazywał środki podatkowe.

To były dźwięczne hasła, które miały oddać rozbrzmiewać w duszach i dalekich pokoleń, ale dla ówczesnej doby nadawały się więcej przezorne i zrównoważone rady Kollątaja, które znalazły uwzględnienie w uchwałach sejmu i w samej Konstytucji Trzeciego Maja.

Niewątpliwie dla przeprowadzenia reformy ustroju Rzplitej trzeba było pozyskać opinię, skoro uchwałą sejmu miała się dokonać i zasługa w tej mierze Kollątaja jest bardzo wybitna, jakkolwiek dzielił ją z wielu, żeby prócz Staszica wspomnieć tylko Niemcewicza, Dmochowskiego, Weysenhoffa. Głównymi aktorami w Izbie poselskiej byli marszałek Małachowski i przewodca większości Ignacy Potocki. To wszystko wiadome. Natomiast bodaj co dziś dzień nie została dostatecznie uznana rola Stanisława Augusta mimo, że w naszej literaturze historycznej obok dzieł Kalinki i Dembińskiego

mamy szereg studiów rozświetlających poszczególne sceny dziejowego dramatu, jak Trzeci Maj Dihma.

Konstytucja 3 Maja była ukoronowaniem dążności Stanisława Augusta w ciągu całego jego panowania, a jeśli mówi się (jak Mickiewicz w Panu Tadeuszu) o pojednaniu króla z narodem w tym akcie, należy to tak rozumieć, że zgodził się pod naciskiem okoliczności zejść na drogę rewolucyjną. Uczynił to po długim wahanii się, czego wyraźny ślad dostrzegamy jeszcze w jego taktyce w ciągu nawet zamachu stanu dopełniającego się w dniu 3 maja. Rozumiał, doświadczył, że Polska pozostając w zależności od państw ościennych nie mogła bez ich zezwolenia dokonać odmian w swoich zasadniczych prawach. Wszak one pozostawały pod gwarancją mocarstw rozbiorowych, które czuwały aby Rzplta nie otrząsnęła się z tych więzów, ażeby nie wyszła ze stanu słabości, ze swej niemości w polityce europejskiej i z nierządu wewnętrznego. Aby to osiągnąć, dwory sąsiedzkie nie potrzebowały nawet używać swej siły, bo znajdowały poparcie w opinii społeczeństwa wyrosłego w poglądach doby saskiej. Okazało się to dowodnie w konfederacji radomskiej a i barska była ruchem wstecznym, reformem i jej propagatorem (Czartoryskim i Poniatowskim) wroga. Kiedy zaś wśród zawieruchy barskiej przez opory fanatyzmu poczęła przeświatać idea walki o niepodległość, nastąpił pierwszy podział Polski i odtąd groźbą dalszych rozbiórów hamowano wszelkie zamierzenia Stanisława Augusta poprawy politycznego i społecznego ustroju. Wtedy cały wysiłek skierował ku pracy kulturalnej i wychowawczej, aby kiedyś przy pomyślnej koniunkturze naród podźwignął się ze świadomością, że winien Ojczyźnie poświęcić niejedną ze swoich przywilejów szlacheckich i zjednoczyć się z innymi stanami w jej obronie. Wnosząc projekt kodeksu praw sądowych w roku 1780 stwierdził, że społeczeństwo nie dojrzało do uznania reform, które by zmieniły zwłaszcza położenie ludu wiejskiego. Dlatego i w lat dziesięć po tym doświadczeniu nie był skłonny wyprzedzać czas swój w inicjatywie prawodawczej, a przede wszystkim nie chciał narażać się na mocarstw rozbiorowym, w uległości demonstracyjnej wobec Rosji upatrując jedyne ubezpieczenie Rzpltej przed zatrąta, aby tylko „przeczekać Katarzynę”. Zgodny z Kollątajem w powściągliwości reformatorskiej, jak za Staszicem w przekonaniu o największej ze stron Prus na ziemi polskiej zachłanności, ustąpił pola stronnictwu „patriotycznemu”, aby przez opór dłuższy zaraz u wstępu sejmu nie sprowadzać na kraj tego nieszczęścia, którego winną stać się miała Targowica. Większość postów została olśniona „wielkością” Fryderyka Wilhelma, który ofiarowywał się Rzpltej ze swą przyjaźnią i nie przenikając jej fałszywej gry dyplomatycznej, zadufana w tej pomocy czym prędzej otrząsała się z więzów gwarancji, nałożonych przez imperatorową, chociażby nawet w braku własnej siły wypadło przyzwać wojska pruskie. Stanisław August pozbawiony władzy patrzył i słuchał, jak sejm rządzący uchwały zaciąg armii stutysięcznej, wyprawiał przedstawicielstwa zagranicę, piętnował Ponickiego zbrodnię współdziałania z zaborcami, ale od pięknych gestów i słów górnych do ugruntuowania niepodległości państwowej było daleko, a tymczasem horyzont zaciągnął się chmurami. Król, który najwięcej cierpiał upokorzeń od ambasadów carskich, ich kuratelą kępowany był, ilekroć odkrywała się jego dążność patriotyczna, przeżywał wraz z narodem ten okres wyzwalania się z radością siewcy oglądającego łan zieleniejący. Lecz po równi z przywódcami sejmu zaczęła w trzecim roku obrad ogarniać go trwoga przed nadciągają-

## Premier francuski żąda votum zaufania

### Poważny konflikt w łonie francuskiej lewicy

Francuska opinia publiczna zaniepokojona jest możliwościami nowego kryzysu rządowego.

Premier rządu francuskiego Ramadier zażądał w czwartek na Zgromadzeniu Narodowym udzielenia mu **votum zaufania** w sprawie polityki skarbowej. „Francja — powiedział Ramadier — miała w ubiegłym roku deficyt w wysokości 43 milionów franków a obecnie znajduje się w obliczu deficytu 162 milionów”. Zwracając się do opozycji premier Ramadier oświadczył: „Jeśli zgadzacie się ze mną, zostaniemy u władzy, w przeciwnym razie niech inni wezmą na siebie odpowiedzialność”. Nie ogłoszono jeszcze pełnego tekstu przemówienia premiera Ramadiera. Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się w dniu 1 maja, a głosowanie nie może się odbyć przed niedzielą. O ile Ramadier otrzyma votum zaufania będzie mógł przedstawić prezydentowi dymisję swego gabinetu, lub przystąpić do jego reorganizacji.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło wczoraj wniosek posła z partii postępowych katolików, aby debatę nad sytuacją żywnościową odłożyć do przemówienia premiera. Mimo protestów komunistów, debatę odłożono.

W Paryżu uważa się, iż skłócenie solidarności między 2-ma najważniejszymi partiami robotniczymi może mieć bardzo poważne konsekwencje zwłaszcza w związku z uaktywnieniem reakcji wokół de Gaulle'a.

Przywódca komunistów Thores oświad-

czył korespondentem: „Będziemy głosować przeciwko votum zaufania, ale z rządu nie ustąpimy”. Z doniesień agencji wynika, że zajęcie takiego stanowiska oznacza, iż partia komunistyczna chce zmusić socjalistów do wzięcia na siebie odpowiedzialności za usunięcie komunistów z rządu. Bezpośrednią przyczyną krytycznej sytuacji, jest popieranie przez partię komunistyczną postulatów zwiększenia płac 25 tys. robotników państwowych zakładów samochodowych Renault w Paryżu. Premier Ramadier i inni ministrowie nie chcą dopuścić do zwiększenia płac z obawy przed inflacją.

Korespondent paryski „Timesa” donosi, że komuniści przeciwstawiają się stanowisku innych partii również w sprawach polityki

kolonialnej i wewnętrznej. Komuniści mają jakoby wyrazić niezadowolenie z polityki ministra Bidault na konferencji moskiewskiej

Obecnie prowadzone są nadal rozmowy między przywódcami partii i niewykluczone jest osiągnięcie kompromisu.

Korespondent radia brytyjskiego donosi, że jeżeli komuniści ustąpią z obecnego rządu, to nasuwa się pytanie jaki będzie skład nowego rządu. Dotychczas socjaliści odmówili współdziałania z rządem, nieobejmującym komunistów. Istnieje prawdopodobieństwo, że socjaliści utworzą rząd jednopartyjny, tak jak to było z gabinetem Bluma. Lecz rząd partii mniejszości — pisze korespondent — ma znikome szanse powodzenia.

## Ratyfikowanie układu Polska — Czechosłowacja

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP ustawy z dnia 17 kwie-

tnia 1947 r. o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

## 80% wzrosły zasiewy na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (API). Według cyfr statystycznych podanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w roku 1945/46 stan oziminy na Ziemiach Odzyskanych wyniósł ponad 500.000 ha. Wraz z obsiewem zbóż jarych wiosną 1946 r. — (1.250.000 ha), dało to cyfrę 1.800.000 ha — znajdujących się pod uprawą.

Plan bieżącego siewu wiosennego na Ziemiach Odzyskanych przewiduje objęcie siewem 1.600.000

ha w gospodarstwach indywidualnych i 400.000 ha w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich. Obecnie ogólny obszar uprawy na Ziemiach Odzyskanych wyniesie 3.200.000 ha na ogólną powierzchnię 4.800.000 ha.

Oznacza to, wzrost zasiewu o 80% w zestawieniu z rokiem ubiegłym, a więc dalszy, olbrzymi krok naprzód w zagospodarowaniu obszarów odzyskanych.

## Od niedzieli — czas letni!

### Wstajemy o 1 godzinę wcześniej

Warszawa (API). W nocy z 3 na 4 maja br. o godz. 0 m 01 będzie wprowadzony na PKP nowy rozkład jazdy pociągów, a o godz. 2-iej tejże nocy tj. dnia 4 maja będzie wprowadzony letni czas (wskazówki zegara będą przesunięte na godz. 3-cią).

## Eden za współpracą z Z.S.R.R.

Warszawa (P. R.). W Izbie Gmin zabrał głos z ramienia partii konserwatywnej b. minister spraw zagranicznych Eden. Analizując obecną sytuację międzynarodową Eden oświadczył: Dążymy i dążyć będziemy do pełnej współpracy z naszymi sojusznikami — Związkiem Radzieckim. Należy do jednego świata i trwały pokój zapewniony może być jedynie na drodze współpracy między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Londyn (API). Prasa brytyjska żywo komentuje oświadczenie Bevina w sprawie powrotu Polaków do ojczyzny. „News Chronicle” stwierdza, że przyczyni się to do ustabilizowania stosunków między obu krajami. „Przyjaźń między obu krajami — pisze gazeta — może wyjść tylko na korzyść Polsce i W. Brytanii”. Dziennik podkreśla gospodarczy aspekt stosunków polsko-brytyjskich i wyraża nadzieję, że wzrośnie obrót handlowy z krajem, którego wartości i osiągnięcia podziwiał W. Brytania.

ca burza. Trzeba było nareszcie ubezpieczyć się przed nią nie tylko przymierzem z Prusami, ale silniejszą organizacją państwa. Stanisław August zbliżył się do stronnictwa rządzącego i przybrany został do tajnego komitetu siedmiu „wiernych”, w którym to gronie miały ustalone być zasady konstytucji. On sam je ostatecznie sformułował jako „marzenia obywatela”, a Kołłątaj z francuskiego tekstu na polski przełożył. W samym nagłówku Stanisław August zaznaczył, że mało żywił nadziei, aby te marzenia się ziściły. Niektóre miały podstawy realne. Uobywatelanie mieszczaństwa dojrzało w opinii dzięki wytrwałym od początku jego panowania pracom nad podniesieniem tego stanu. Ale dziedziczności tronu przeciwne były uchwały przeważnej części sejmików. Na niej wszakże zakładał Ignacy Potocki swoje kombinacje i trzeba było mu ustąpić. Zresztą czylił o rękę dziedziczki tronu nie mógł posunąć się jeden z synowców królewskich, czy imiennik, nie bez tej myśli wykształcony na wzorach angielskich, czy przyszły obrońca honoru narodowego książę Józef.

Trzeba było działać spieszenie i zdecydowanie. Wypadło uciec się do „rewolucji”, zamachu stanu w dniu 3 maja. Mimo 86 podpisów, zabranych przez marszałka Małachowskiego w przededniu na akcie „asekuracji” „utrzymywania projektu ustawy rządu” „w szczerej chęci ratunku ojczyzny”, „w okropnych na Rzeczpospolitą okolicznościach”, mimo nacisku przez poruszenie mieszczaństwa stołecznych a nawet załogi, losy konstytucji na sali sejmowej nie były pewne. Pomimo zaskoczenia, nieprzestrzegania regulaminu, opozycja nie zdolała skutecznie się sprzeciwić, tylko dlatego, że brakło jej „głowy”, że nie była zorganizowana. Marszałek konfederacji koronnej (niepewny nawet swego kolegi litewskiego) obawiał się dopuścić turnusu, za którym szłoby głosowanie tajne, na które nie mogłaby już wpływać ciżba arbitrów obecnych na sali. W obronie zagrożonych „wolności” Suchorzewski naśladował Rejtana i już się miało ku wieczorowi, a obrady przeciągały się wśród zamętu. Król przemawiał trzykrotnie, chcąc uzyskać zwolnienie od ślubowania złożonego na pacta conventa i doprowadzić do jednomyślności, zawsze jeszcze w rozterce, jakby w przecuciu Targowicy. Lecz kiedy podniósł rękę, aby uciszyć Izbę i po raz czwarty głos zabrać, gest ten wzięto za gotowość zaprzysiężenia konstytucji i dokonano się wśród powszechnego zapamiętania. — Na posiedzeniu następnym, 5 maja, dopełniono jeszcze formalności przez prawo wymaganych, a król w międzyczasie i później najgorliwiej starał się przejednać opozycję wśród sejmujących i w kraju, co mu się na ogół powiodło prawie w zupełności. Wprawdzie po zdradzieckim odstąpieniu Fryderyka Wilhelma upadły serca i wkraczające wojska Katarzyny znalazły niejaka pomoc w Targowiczanie, ale była ona bez innego znaczenia prócz dostarczenia pozoru dla rozstrzygającej siły zbrojnej.

Nie była konstytucja jak tylko ustawa ramowa i dopiero wejściem na drogę samodzielną, ze świadomości własnej wypływających reform. Rychło nawet już w oczach współczesnych nie odpowiadała wymaganiom nowych czasów wobec przemian dokonujących się pod wpływem wielkiej rewolucji francuskiej. Tym bardziej nie mogła zadowolić późniejszych pokoleń w ich dążeniach społecznych. Znakomity znawca zagadnień ustrojowych Polski, profesor Balcer tak dał jej ocenę tłumacząc dostrzeżoną połowiczność rozstrzygnięć:

„Naród-szlachta, choć się już znacznie podniósł w ostatnich czasach, nie ostrażił się jednak dostatecznie z swoich idei szlacheckich nie był na tyle dojrzałym, aby zasadę równouprawnienia zrozumieć, odczuć i w życiu przeprowadzić. A co ważniejsze, nie byli po temu dojrzałe dwa inne stany. Po kilku wiekach ciężkiej niewoli, upośledzenia i ciemnoty chłopstwa, ruiny upośledzenia i apatii mieszczaństwa, nadania pełni praw obywatelskich obu tym stanom byłoby eksperymentem najniebezpieczniejszym i najgubniejszym, praw tych nie byłyby one potrafiły odpowiednio użyć, byłyby ich zdolności chyba nadużyć ze szkoda dla siebie i całości. Poszła więc konstytucja drogą pośrednią i musiała nią pójść, że zaś tak a nie inaczej uczyniła, w tym leży dowód jej dojrzałości i najlepszy probierz wartości.”

Za daleko posuwa się czcigodny profesor w interpretacji słów odnoszących się w konstytucji do ludu wiejskiego, ale pozostanie wiekomną zasługą dzieła majowego okazać, że tylko obca przemoc pograżyła nas w upadku, a nie brak zdolności do życia i patriotyzmu.

Dr A. M. Skalkowski

# Pozytywne wyniki konferencji moskiewskiej

Berlin (ZAP). Amerykański zastępca gubernatora gen. Robertson wypowiedział się na konferencji prasowej w sprawie wyników konferencji moskiewskiej:

„Problem niemiecki został wprawdzie rozwiązany, ale

uzgodniono szereg ważnych punktów.

Postanowiono np. zwolnić wszystkich jeńców wojennych do końca 1948 r., a w ciągu bieżącego roku zlikwidować wszystkie obozy wojskowe na terenie Niemiec. Do przyszłego sier-

w oświetleniu amerykańskiego gubernatora Niemiec

nia zostaną zniszczone te niemieckie okręty, których nie będzie można odbudować w ciągu 6 miesięcy.

Poglądy mocarstw anglosaskich na przyszły ustrój polityczny Niemiec — powiedział gen. Robertson — zbliżyły się bardzo do programu Rosji Sowieckiej. Zapatrywania jednak Anglii i

Ameryki na sprawę pobierania przez Rosję odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej nie uległy zmianie, bowiem celem polityki angielskiej w Niemczech jest uzdrowienie gospodarki, tak, aby niemiecki eksport był w stanie opłacić przywóz żywności.”

Gen. Robertson zdementował następnie pogłoski o rzekomych zamiarach stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Anglia nie prowadzi również rokowań z Francją o przystąpienie tej ostatniej do unii gospodarczej dwu-stref.

Nie należy się dziwić — dowodził amerykański gubernator, — że konferencja moskiewska nie rozwiązała definitywnie sprawy niemieckiej. Przypomnijmy sobie, jak długo trwały debaty nad uzgodnieniem traktatów z satelitami Niemiec. Atmosfera obrad była przyjazna i ministrowie wypowiadali otwarcie swe zdania.

Problem niemiecki jest jednakże trudny do rozwiązania.

Ośd, że władze angielskie propagują stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, jest sprzeczny z założeniami polityki angielskiej, gdyż

Wielka Brytania nigdy nie uczyni nic takiego, co stałoby w sprzeczności z postanowieniami konferencji w Moskwie.

Oświadczenie gen. Robertsona nabiera szczególnej wagi w związku z jego niedawną konferencją z przejeżdżającym przez Berlin min. Marshalla.

## Włosi demonstrują przeciw faszystowskiej prowokacji

Londyn (BBC). We Włoszech ogłoszono dwugodzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko czwartkowemu zajściom na Sycylii, w czasie których 7 osób zostało zabitych. Podczas czwartkowych uroczystości 1-majowych nieznaną zamachowcy z ukrycia ostrzeliwali grupę robotników, znajdujących

się na drodze do Palermo. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd przedsięwzięcie energiczne kroki celem wykrucia sprawców. Korespondenci radiowi donoszą, iż jest powszechnie wiadomym, że sycylijskie partie polityczne zbroją się potajemnie.

## Pomoc USA dla Meksyku

Nowy Jork (obsł. wł.). Przebywający w Waszyngtonie prezydent Meksyku, Aleman, wygłosił we czwartek przemówienie radiowe przed połączonymi izbami Kongresu Stanów Zjednoczonych. W przemówieniu swoim prezydent położył szczególny nacisk na stosunki przyjaźni i współpracy, łączące Meksyk ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezydent Truman i prezydent Aleman w łącznym ogłoszonym komunikacie zawiadomili o zawarciu umowy, na mocy której Stany Zjednoczone udzielią Meksykowi pożyczki

celem stabilizacji waluty meksykańskiej. Wysokość tej pożyczki nie została ujawniona.

Strajk w wielkiej stalowni amerykańskiej

Warszawa (PR). Zakłady stalowe „Indiana” oraz inna wytwórnia rozpoczęły wczoraj strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac. Dyrekcja zakładów ofiarowała, podobnie jak to miało miejsce w innych stalowniach, podwyżkę 6-cio dolarową tygodniowo. Robotnicy zakładów odrzucili propozycję dyrekcji. Ponieważ zakłady Indiana są siódmą co do wielkości stalownią w Stanach Zjednoczonych, jest to jeden z najważniejszych strajków w Ameryce.

## Unia socjalistów z komunistami w strefie brytyjskiej

Londyn (API). Zgodnie z oświadczeniem radia hamburskiego, w strefie brytyjskiej powstała partia jednności socjalistycznej. Wczoraj, z okazji święta 1 maja, przewodni-

czący partii komunistycznej w strefie brytyjskiej, Maks Rejman, zakomunikował oficjalnie o utworzeniu partii jednności socjalistycznej.

## 7 wyroków śmierci dla ukraińskich TERRORYSTÓW

Warszawa (API). Na terenie pow. jarosławskiego i lubaczewskiego grasują jeszcze ukraińskie bandy UPA, które napadają i rabują polskie wsie i osiedla. W ostatnich dniach kwietnia aresztowano 7 członków terrorystycznej UPA tej bandy, którzy stanęli przed sądem wojskowym w Przemyślu. Brali oni udział w napadach rabunkowych na polskie wsie i osiedla pałac je.

Oskarżenia dokonali również zamachu na żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Wyrokiem sądu wszyscy skazani zostali na karę śmierci.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że zbrodnie popełnione przez oskarżonych odznaczały się niespotykanym okrucieństwem.

## Skończyć z przemylem z Polski do Niemiec

Szczecin (ZAP). Z terenu miasta Szczecina i z okolicy w dalszym ciągu trwa stały przemysł tłuszczów do Niemiec. Przemysłownicy urządzają się coraz sprytniej, mimo

to milicja wykrywa stale nowe transporty słoniny. Ostatnio milicja nakryła transport tłuszczów wiewionych w beczkach o podwójnym dnie.

## Czeska akcja kulturalna w W. Brytanii

Londyn (BBC). Więzy, łączące Wielką Brytanię z Czechosłowacją uległy ostatnio dużemu wzmocnieniu. Na festiwalu filmowym, który rozpoczął się w Londynie, Czechosłowacja wystawiła kilka filmów. Jednocześnie czechosłowacki teatr kukielkowy daje przedstawienia dla młodzieży szkolnej z Londynu. Korespondenci podkreślają wysoki poziom tych przedstawień.

„News Chronicle” wita przyjazd delegacji czechosłowackich do Londynu z zadowoleniem, pisząc: „Stosunki między Wielką Brytanią, a Czechosłowacją są istotnie ważne. Jest rzeczą naturalną, że politycznie Czechosłowacja skłania się w stronę Rosji, natomiast gospodarczo i kulturalnie jest ona tradycyjnie związana z zachodem.”

Wizyta amerykańskiego krążownika w Pireusie

Ateny (API). W dniu dzisiejszym przybył do Pireusu amerykański krążownik „Providence” na 5-dniową wizytę. Inny krążownik amerykański „Manchester” odwiedził Saloniczki.

Kredyty na koszt okupacji

Waszyngton (PAP). Obie izby kongresu amerykańskiego uchwaliły dalsze kredyty w wysokości 300 milionów dolarów na pokrycie kosztów okupacyjnych w Niemczech, Austrii, Japonii i Korei, oraz na pomoc tym krajom. Kredyty te przeznaczone są na okres do końca roku budżetowego tj. do 30 czerwca bieżącego roku.

Agencje i radio donoszą:

Transport 650 Polaków wyruszył do kraju z Francji. Są to przeważnie górnicy i rolnicy.

55 tysięcy Polaków powróciło już z Anglii do Polski, a 25 tysięcy czeka na transport. Do powrotu zgłasza się około 4 tysięcy osób miesięcznie.

Rada Bezpieczeństwa zdecydowała odesłać do komisji specjalnej prośbę Węgier przyjęcia ich w poczet członków ONZ. Delegat Australii oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa sama decydować o przyjęciu, dopóki traktat pokojowy nie wejdzie w życie.

Miedzy USA i ZSRR rozpoczęły się w Waszyngtonie pertraktacje na temat rozrachunków z tytułu dostaw land and lease, wartość których jest szacowana na 11 miliardów dolarów.

Strajk pracowników w dokach Glasgow trwa nadal. Rozwiązanie konfliktu zostało opóźnione, ponieważ sekcja robotników dokowych odmówiła zastosowania się do zaleceń ministra pracy.

W Paragwaju trwają nadal zacięte walki. Prezydent Paragwaju, wraz z ambasadorem hiszpańskim, zbiegli na pogranicze brazylijsko-paragwajskie. Wojska powstańcze oczyszczają miasta paragwajskie z reszty jego zwolenników.

W Stuttgarcie przed sądem denazyfikacyjnym prokurator zażądał kary 8 lat przymusowych robót dla b. prezesa Banku Rzeszy Schachta, uniewinnionego przez trybunał norymberski.

Stany Zjednoczone podpisały umowę o przyjaźni i handlu z Nepalem — księstwem północno-indyjskim.

Pułkownik amerykański Jack W. Durant został skazany na 15 lat ciężkich robót, za udział w kradzieży kosztowności księżnej heskiej. Wartość skradzionych klejnotów wynosiła 375 tysięcy funtów szterlingów.

W Paryżu rozpoczną się wkrótce negocjacje w sprawie układu handlowego między Francją a brytyjską i amerykańską strefą okupacyjną w Niemczech. Rozważana jest kwestia przeprowadzenia ponownych rokowań francusko-sowieckich, lecz nie nawiązano jeszcze kontaktu w tej sprawie.



Co? Jak? Ach! „WIECZÓR”  
— Ja też chcę czytać tę gazetę...

Rozmowy z delegatami „Prołuza” w Berlinie i Budziszynie

Ostatnio prezes „Prołuza”, Alojzy Matyniak w obecności członka Zarządu Głównego Agnieszki Garmulewicz odbył rozmowę z zaważanym do Poznania delegatem „Prołuza” w Berlinie, mgr. Przemysławem Hałacińskim, który uprzednio rozmawiał z przybyłym specjalnie do Berlina delegatem „Prołuza” na Łużycach, mgr. Pawłem Dudzikim.

Dokonano przeglądu obecnej sytuacji Łużyc i ustalono wytyczne akcji prołużyckiej w najbliższym okresie.



Hania o nas zapomniela...  
— skarżą się wróbelki —  
dziś okruszków nam nie dała,  
nasz obiad niewielki...

Od samego rana  
Hania jest zajęta.  
Zaglądałem w jej okienko,  
bardzo jest przejęta!

Nowy numer tygodnika  
— jego tytuł „ŚWIERSZCZYK” —  
otrzymała od mamusi,  
Czyta ładny wierszyk.

Postukajmy w jej okienko  
— głośno rzekł wróbelek buri!  
otrzymamy jej dar prędko  
— potem wróci do lektury.

Do nabycia w kioskach  
gazetowych. Cena zł 10.

Witold J. Mika

# Poznań w obec 3 Maja

## konstytucji

### Sprawa miejska na Sejmie 4-letnim

Wśród pracy reformatorskiej, skierowanej ku odrodzeniu na nowych podstawach całej struktury życia państwowego i społecznego, nie zapomniano o podniesieniu miast i nadaniu praw obywatelskich mieszczaństwu.

Wśród ogólnego prądu, zmierzającego ku zmianie ustroju Rzeczypospolitej, sprawa miejska wysunęła się na plan pierwszy. Zyskała ona poparcie najświetlejszych umysłów polskich. Najdzielniejsi działacze jak Jędrzej Zamoyski, Staszcz, Wybicki, Kollataj, uważali reformę miejską za najpilniejszą sprawę w dziedzinie zmian ustroju państwowego.

W roku 1789 ukazała się broszura bezimienna Kollataja. W niej to Kollataj pisze: „Dziwujemy się nędzy miast naszych, nie mamy żadnego, które by się kwitnym stanem zrównać mogło z obcymi. Czemu? Bo właściciel ziemi miejskiej nie ma znaczący w rządzie naszym... Jeżeli chcemy, abyśmy byli jednym narodem, potrzeba koniecznie, żebyśmy byli wszyscy zupełnie wolnymi pod panowaniem praw dobrych, dla całego ludu jedynych... — W innej znowu pracy pisze Kollataj: „Stan miejski jest to młodszy brat twój, tak jak ty mający jedną i Ojczyznę i na jednę z tobą ziemią zrodzony, a za tym ma prawo słusne i naturalne, żeby tak był wolnym, jak ty; żeby z tobą razem z tobą o dobru publicznym naradzał, sam na siebie razem z tobą podatki nakładał...”

### Zjazd delegatów miejskich

Na dzień 23 listopada 1789 wezwani zostali do przybycia delegowani do miast królewskich. Stało się do Warszawy 294 reprezentantów. Również w liczbie tej znajdują się posłowie miasta Poznania. Dnia bowiem 14 listopada 1789 roku nastąpił na Ratuszu wybór 3 reprezentantów miasta Poznania, którymi zostali prezydent miasta Antoni Kotecki, wójt Dionizy Szperna i syndyk miejski, Piotr Sobolewski. — Uchwalony został zredagowany uprzednio przez Kollataja memoriał do króla i stanów sejmujących. Memoriał ten doręczony dnia 2. 12. 1789 roku żądał: 1. przywrócenia przywilejów, jakie mieszczaństwo posiadało przed Iulubelską, 2. prawa wolności osobistej, 3. prawa nabywania dóbr ziemskich, 4. rehabilitacji zajęć kupieckich, 5. dopuszczania do godności duchownych, urzędów i stopni wojskowych, 6. uwolnienia spod zwierzchnictwa starostów, 7. usunięcia przeszkód handlowych, 8. udziału w sejmie, 9. udziału we władzy wykonawczej, 10. dostępu do wyższych urzędów w sądownictwie.

Zadania miast napotykały na opór licznej grupy posłów szlacheckich. Intrzygował przeciwko miastom i posel pruski, do którego pisał król Fryderyk Wilhelm: „Dobrze robisz, że nieznacznie i pokryjomu przeszkadzasz. Bo w rzeczy samej, jeżeliby się udało miastom polskim odzyskać dawne przywileje, toby fabrykanci z moich państw zaczęli się przenosić do Polski...”

Zjazd delegatów miejskich, przewany „czarna procesja”, nie ustawał jednak w swych żądaniach. Na sesji sejmowej z dnia 18. 12. 1789 roku została wybrana osobna Deputacja do miast królewskich. Tymczasem reprezentanci miast rozjechali się do domów, wybrawszy poprzednio pełnomocników dla popierania spraw miejskich, którymi zostali między innymi prezydent starej Warszawy, Dekiert, adwokat warszawski Barss i inni. Ci to złożyli Deputacji sejmowej na początku 1790 roku „zbiór praw, dowodów i uwag... Największy rzecznicz sprawy miejskiej Dekiert nie doczekał się triumfu sprawy miejskiej, zmarł bowiem dnia 4 października 1790 roku.

### Ustawa miejska z 18 kwietnia 1791

Na mocy ustawy miejskiej z dnia 18. 4. 1791 r. zostali mieszczaństwo zrównani ze szlachtą pod następującymi względami: otrzymali swobody osobiste, wolność nabywania dóbr ziemskich, dostęp do wszystkich godności duchownych, urzędów cywilnych i stopni wojskowych. Zająć miast miejskie zrównane zostały ze szlacheckimi; szlachcie, przyjmujący obywatelstwo miejskie, lub oddający się handlowi, nie tracił przywilejów swego stanu. Przed każdym sejmem mieli mieszczaństwo wybierać swych pełnomocników, którzy zasiadać będą w sądzie asesorskim, w komisji skarbowej i policji; zapewniony został miastom

samorząd i wolność od sądownictwa szlacheckiego.

### Jak Poznań przyjął Konstytucję 3 Maja

Już dnia 13 maja 1791 roku otrzymuje Magistrat m. Poznania uniwersał w związku z uchwaloną Konstytucją, a wydany dnia 7 maja przez obu marszałków Małachowskiego i Sapiechę. Prezydent miasta zwołuje mieszczan na uroczyste posiedzenie na Ratuszu i donośnym głosem odczytuje treść uniwersału. Przytoczyć warto niektóre wyjątki z niego: „...Ojczyzna nasza już jest ocalona, swobody nasze zabezpieczone, jesteśmy oddani Narodem Wolnym i Niepodległym, upadły pęta niewoli i nierzędu... „Spadła z oczów naszych zasłona, spostrzegły Sejmujące Stany, iż w nikim innym środkach ocalenia Ojczyzny i swobód powszechnych znaleźć nie można, tylko w nas samych...” Czytamy dalej: „Składamy, oddajemy w ręce Wasze tę nową Konstytucję w wyrażnej Woli Króla JMci i skonfederowanych stanów, pewni będąc, że w każdym Polaku znajdzie stróża i obrońcę, pewni, że ją z taką przyjemnością wdzięcznością, z jakim męstwem przyjęta została w skonfederowanych Stanach...”

Wprowadzenie i uchwalenie Konstytucji 3 Maja obchodzono w mieście bardzo uroczysto. Od wczesnych godzin dnia następnego odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa, oświetlone były wszystkie budynki, a przez całą noc przegrzywała na Ratuszu muzyka. Ponadto wyrazem radości miejscowego obywatelstwa były huczne wiwaty i strzelanie z dział, ustawionych na wachach miejskich.

### Prezydent miasta zakazuje druku broszurki przeciwkonstytucyjnej

Czynnik reakcyjne nie dały za wygrane, starano się wszelkimi możliwymi środkami przeciwdziałać wprowadzeniu w życie Konstytucji 3 Maja. Zarząd miasta z prezydentem na czele odrzuca „namowy i uludzenia niegodnych i nie dbających o losy Ojczyzny osób, które własnej dogadzając ambicji, stają się narzędziami obcej przemocy”. Dnia 30. 5. 1791 r. przybywa do Prezydenta miasta, Wacława Nataliego drukarz poznański Presser z zapytaniem, czy może wydrukować w oficynie swoje pismo pod tytułem „Mowa JW Suchorzewskiego Posła Kaliskiego na Sejmie w Warszawie dnia Trzeciego Maja Roku 1791 mianą”. Prezydent przeczytawszy wspom. pismo, „gdym wyrazi jegoż w-cale Konstytucji Ustawy Rządowej na wzmiarkowanym dniu Trzecim miesiąca i Roku teraźniejszych zapadłej, były przeciwne, rzeczom sławetnemu Presse-rowi pisma tego wydrukować dozwolić nie mogłem i nie dozwalam. Na co własną podpisuję się ręką”. Pismo to wciągnięto do akt miejskich w dniu 31 maja 1791 roku.

### Józef Wybicki wybrany posłem miejskim

Dnia 1, 10 i 12 sierpnia 1791 roku odbyły się wielkie uroczystości w związku z wykonaniem przez miasta ustawy kwietniowej i Konstytucji 3 Maja. Wybrać należało posła do Sejmu i ukonstytuować sąd apelacyjny dla spraw miejskich. W tym celu zebrał się Magistrat i wszystkie porządku miejskie w dniu 1 sierpnia o godz. 8-mej rano w sali królewskiej Ratusza. Posiedzenie otworzył wiceprezydent Natali, a sekretarz miasta odczytał ustawę dla miast z dnia 18 kwietnia.

Dnia 10 sierpnia przybyli do Poznania reprezentanci miast Wydziału Poznańskiego dla wyboru plenipotenta na Sejm. Został nim szambelan Józef Wybicki, późniejszy twórca hymnu narodowego. Na ręce jego złożyli wszyscy dygnitarze przysięgę: „...znając, iż dzieło wolności naszej jest dziełem Sejmu najwyższego, przez wdzięczność i przekonanie wewnętrzne o dobroci uchwał sejmowych, szczególnie Konstytucji 3 Maja... przysięgamy, że teże Konstytucji wierni i podlegli zawsze zostaniemy i... na poparcie teże Konstytucji życie i majątki nasze poświęcamy.”

Po złożonej przysiędze „niosąc radość w sercach uczucie” udano się do kościoła pojezuickiego (dzisiejsza Fara) pod przewodnictwem v. Prezydenta, aby złożyć dziękczynienie za trwałość, siłę i pomyślność narodu.

### Dezyderaty na Sejm

W dwa dni później (12. 8. 1791) zebrano się ponownie na Ratuszu poznańskim i ułożono instrukcję dla posła J. Wybickiego celem przedłożenia jej obradującym sejmowi.

Deputowani proszą, aby plenipotent złożył podziękowanie za uchwalone ustawy dla miast jako i Konstytucji 3 Maja, oraz osobne podziękowanie za podjęte trudy i pracę obu marszałków sejmowym; aby prawnicy miejscy, bardziej obeznani z prawami miast mogli zasiadać w komisji prawodawczej; aby powołać komisję złożoną z osób stanu szlacheckiego i miejskiego celem przywrócenia dawnych posiadłości miejskich. Jako konieczne uważają zawarcie nowego traktatu handlowego z królem pruskim, gdyż wówczas kraj będzie miał „ubogacającą pożytki”, oraz aby po miastach powstały składy zbożowe. W instrukcji tej żąda się ponadto potwierdzenia praw bractwa strzeleckiego, ograniczenia handlu żydowskiego, oczyszczenia koryta Warty, aby statki towarowe i tratwy z drzewem mogły swobodnie kursować.

Zacytowane źródła współczesne, zarówno uchwały Magistratu m. Poznania jak i same poczynania obywatelstwa poznańskiego, świadczą niewątpliwie o tym, że w dobie ogólnego prądu reformatorskiego mieszkańcy Poznania zdawali sobie doskonale sprawę z tych braków, które hamowały postęp miasta, a które koniecznie usunąć należało. Dokładne uświadomienie sobie przez obywateli poznańskich braków gospodarki było najlepszą rekwizycją przyszłego rozwoju miasta. Niestety, na przeszkodzie stanęły klęski ogólne, które zwały się na cały kraj. Zataowały one rozwój miasta na długie lata.

Krótko trwał w Poznaniu nastrój radosny i podniosły po ogłoszeniu ustawy kwietniowej i Konstytucji 3 Maja. Nastąpiła Targowica i drugi rozbiór kraju.

### Przechadzki po Targach Poznańskich

## Przemysł polski prezentuje swe możliwości

Wnętrze z gruntu odremontowanej i częściowo przebudowanej Hali Ciężkiego Przemysłu imponuje swymi rozmiarami i architektonicznym rozwiązaniem. Po zamknięciu Targów będą tu mogły odbywać się zgromadzenia ludowe, wystawy i najrozmaitsze imprezy. Na dwu kondygnacjach tej największej w Poznaniu hali może pomieścić się kilkanaście tysięcy ludzi.

A tymczasem oglądamy ogromne stoiska różnych zakładów przemysłowych, zjednoczeń i central. Trudno zwiędzającemu zorientować się w tym labiryncie nowego aparatu gospodarczego.

Polski przemysł metalowy prezentowany jest przez wiele zjednoczeń, obejmujących wytwórczość różnych gałęzi tegoż przemysłu. A więc Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego wystawia największe eksponaty — wspaniałe i nowiutkie obrabiarki różnego przeznaczenia i typu. Znajdujemy na Targach Poznańskich nowoczesnej konstrukcji wiertarki, frezarki, tokarki do zestawów kół, strugarki, potężne tokarki karuzelowe i kilkadziesiąt innych obrabiarek, pochodzących z najrozmaitszych fabryk polskich. W dziale maszyn młynskich zaprezentowano fachowcom różnego rodzaju wialnie, perlaki cepowe, ryflarki oraz części do maszyn. Między innymi wystawiono wszystkie czony potrzebne do zmontowania wodnej turbiny poziomej.

Na stoisku Zjednoczenia Przemysłu Kolarskiego z Krakowa oglądamy agregaty chłodnicze, części kotłów parowych, suszarki próżniowe i powietrzne oraz kotły warzelne dla stołówek i wielkich kuchni.

Zespół fabryk należących do Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego zgromadził na licznych stoiskach najrozmaitsze wzory sprzętów domowego i codziennego użytku, narzędzia, artykuły techniczne, wyroby z żelaza, stali i blachy, drutu i aluminium... Począwszy od gwoździ — skończywszy na bardzo ładnie prezentujących się piecach westfalskich — wszystkie produkty wykonane są solidnie i posiadają nowoczesne formy. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego prezentuje praktyczne i wygodne meble stalowe, precyzyjny sprzęt lekarski, między którym urządzenia pracowni dentystycznych budzą szczerą podziw fachowców. Galanteria metalowa, okucia i armatury piecowe uzupełniają zbiory. Równym powodzeniem i uznaniem cieszy się stoisko Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego. Wystawione tutaj eksponaty imponują swym doskonałym wykonaniem. Oprócz narzędzi lekarskich oglądamy na stoisku mikroskopy własnej produkcji, epidiaskop, oprawki okularowe, soczewki i szkła, manometry i gazomierze, różnego rodzaju zegary i to począwszy od popularnych budzików standardowych — skończywszy na olbrzymim zegarze wieżowym. Oprócz wyszczególnionych wytworów Zjednoczenie szczyci się również produkcją liczników, aparatów do mierzenia zawartości tłuszczu w mleku, sygnalizacyjnych lamp i boi portowych itp.

Stoisko Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego jest w stałym obciążeniu. Skupia ono wyroby aż 7-miu zjednoczeń, a więc w sumie kilkadziesiąt fabryk. W dziale maszynowym oglądamy rozmaite silniki i prądnicę na prąd zmienny i stały, transformatory, spawarki i elektrotechniczne części do samochodów. W dziale aparatów dostrzegamy między innymi: wyłączniki, mierniki, liczniki i zegary elektryczne. Bardzo ładnie prezentują się reflektory samochodowe różnych wielkości i kształtów. Nicco gorzej przedstawia się produkcja aparatów telefonicznych i radiodiodniowych. Proste i zbyt kolorowe „telefony” za bardzo przypominają zabawki a radiowe aparaty odbiorcze z fabryki dzierżonowskiej są wprawdzie estetyczne, ale daleko odbiegają w swych formach od modnych skrzynek zagranicznych. Najpoważniejszym towarem jest na stoisku — z punktu widzenia naszych możliwości eksportowych — polski kabel. Przewody i kable różnego rodzaju mogą już w pewnej mierze zaspokoić rynki zagraniczne.

W środku Hali Ciężkiego Przemysłu wznosi się ogromna konstrukcja żelazna we formie litery „M”. Tutaj znajduje się stoisko „Mostostalu” —

firmy, która wslawiła się ostatnio budową szeregu mostów i wiaduktów. Między innymi „Mostostal” wykonał konstrukcje potrzebne dla odbudowy Mostu Poniatowskiego w Warszawie. Rozwieszono na stoisku fotografie przedstawiające różne fazy odbudowy stołecznego mostu.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego ograniczył się wyłącznie do symbolicznego złożenia na Targach Poznańskich swego biletu wizytowego. Stoisko jest bardzo skromne, a nawet ubogie. Kilka wykresów ilustruje wzrost produkcji w ostatnich latach oraz kierunki eksportu węgla. Poza tymi grafikami na stoisku nie ma nic ciekawego.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego prezentuje różnego rodzaju wytwory stalowe i żelazne, jak sztaby i obrycze, narzędzia, blachy, rury, drut i modele.

Niezbyt szczęśliwie ułożone zostało stoisko Ministerstwa Leśnictwa. Mimo poważnych rozmiarów przytłoczone jest stalowymi kolosami maszyn. W centralnej części stoiska oglądamy wielką plastyczną mapę Polski, na której wyraźnie zaznaczone są zalesione obszary naszego kraju. Liczne wykresy ilustrują rozwój polskiej gospodarki leśnej oraz drzewostan i zwierzostan naszych lasów. Samych eksponatów jest nie wiele, ale rozmieszczone są przejrzyście i dają pogląd na możliwości produkcyjne poszczególnych branż przemysłu leśnego. Prócz drzewa, kory, dykty i wikliny rozstawiono również próbki różnego rodzaju żywicy, węgla drzewnego, smoły, miód, grzyby, soki owocowe itp. Stoisko jest efektownie ozdobione wypchanymi okazami fauny leśnej.

Spośród wielu dalszych zjednoczeń, wystawiających swe wyroby na Targach zasługują na wzmiankę Zjednoczenie Przemysłu Motorniczego, gromadzące fabrykaty 15-tu zakładów pracy. Na stoisku cieszą się ogólnym zainteresowaniem wzory polskich rowerów i motocykli. Niestety, są to eksponaty chwilowo nie do nabycia. Motocykle marki „Sokol 125” oraz „SHL” produkowane będą masowo dopiero w drugiej połowie bieżącego roku, a rowery wprawdzie opuszczają już fabrykę, lecz w tak znikomą ilość, że nie ma mowy o zaspokojeniu w najbliższym czasie rynku krajowego.

W różnych miejscach hali odnaleźć można stoiska różnych spółdzielni i przedsiębiorstw sektora prywatnego. Między innymi wystawiają: Centrala Gospodarcza „Solidarność” — maszyny rolnicze i młynskie; Związek Przemysłowy na woj. poznańskie — artykuły żelazne, sprzęt kuchenny, pompy do wody, wyroby z drutu i blachy oraz izolacje; firma „Ramor” z Poznania — centrale elektroakustyczne dla radiofonizacji szkół, dworców, szpitali i fabryk; firma „Kubś i Gogol-kiewicz” — aparaty „Expresso” do parzenia kawy i maszyny do fabrykacji oraz rozlewania wód mineralnych...

Wokół hali na wysokości 1-go piętra ciągną się obzerne antresole, na których w przebiegającej mierze pobudowała swe stoiska inicjatywa prywatna oraz sektor spółdzielczy. Stłoczenie poszczególnych branż na niewielkiej przestrzeni powoduje chaos, dzięki któremu eksponaty rozłożone są nieprzejrzyście. Wszystko tu jest ze sobą pomieszane — książki i czasopisma obok galanterii skórzaney, meble i konfekcja przy zabawkach i wyrobach wiklinarskich. Nie brakuje nawet preparatów do tuczenia świń, lekarstw dla zwierząt i ozdób choinkowych.

Jednym z efektowniejszych jest stoisko z wyrobami przemysłu ludowego. Wystawione tutaj lalki artystyczne, przybrane w regionalne stroje ludowe i narodowe budzą powszechny zachwyt.

Nie wydaje nam się, aby zgromadzone w Hali Ciężkiego Przemysłu eksponaty należały w swej większości do towarów, które znaleźć się mogą już dzisiaj w dostatecznych ilościach na rynkach krajowych, a tym bardziej wąpić należy, że mogą być eksportowane. Przemysł polski pokazał nam raczej wzory przyszłej masowej produkcji i swe możliwości twórcze. To co oglądamy, jest bezspornie imponujące i musi podobać się każdemu, ale upłyń jeszcze spory okres czasu, zanim wszystkie te cudowności będziemy mogli kupować.

T. P.

## W zagranicznym pawilonie

Przy głównym wejściu do zagranicznego pawilonu powiewa z prawej strony narodowa chorągiew republikańskiej Italii, która na razie ograniczyła się tylko do informacyjnego stoiska. Można tu otrzymać wszelkie wiadomości o stosunkach i możliwościach wymiany towarowej między obu krajami. Włosi zapowiadają za to wystawienie w obfitości swych produktów w przyszłym roku na naszych Targach, po ustabilizowaniu swej gospodarki.

Na przeciwko stoiska włoskiego, skromnie w kąciku znajduje się przedstawicielstwo jednej z firm holenderskich. Są tu reprezentowane farby i lakiery dla przemysłu budowlanego, żegluga, hutniczych wyrobów itp. Obok farb wystawione są narzędzia i terrakotowe wyroby.

W sąsiedztwie królewskiej Holandii umieścił się Meksyk, przedstawiając swe eksponaty w postaci surowca włosiastego, włókien roślinnych i różnych gatunków skór. Na stole rozłożono szereg albumów — prospektów dla zainteresowanych importem z tego kraju słońca i kaktusowych pól.

Znaczną powierzchnię natomiast zajęła sympatyczna nasza sąsiadka spoza Bałtyku — Szwecja. Królewskimi sztandarami, udekorowane stoisko przedstawia się bardzo okazale i interesująco. Różnego typu obrabiarki, tokarki, szlifierki, pily, frezarki, płytki pomiarowe, gwintowniki, druty, kable, odlewy ogniodopusne, silniki, narzędzia rolnicze, śruby, piece, aparaty do badań geologicznych itp. oraz mnóstwo narzędzi budzi zaciekawienie zwiędzających fachowców.

Poważne miejsce na stoisku zajmują aparaty do elektrycznego spawania. Są to najbardziej nowoczesne urządzenia oglądane przez naszych spawaczy, którzy głośno wyrażają swe uznanie dla bijącej w oczy solidności wykonania tych akcesoriów. Dużo również miejsca zajmują wszel-

kiego rodzaju maszyny kuchenne do użytku domowego jak np. do mielenia mięsa, kawy, wyściskania soku z owoców itp. Bardzo interesujące są wyroby farmaceutyczne. Na stoisku oglądamy najrozmaitsze leki — specyfiki wyrabiane w Szwecji. Ich asortyment jest bardzo szeroki.

Stoisko Szwecji jest bardzo bogato wyposażone w najrozmaitsze wyroby tego wysoce uprzemysłowanego kraju, z którym zresztą łączą nas już obecnie stale rozwijające się stosunki gospodarcze. Nie należy przy tym zapominać, że Szwecja jest jednym z poważniejszych odbiorców naszego węgla, my zaś sprowadzamy stamtąd potrzebne nam rudy.

Wreszcie w wędrówce naszej dochodzimy do stoiska Francji. Francja z eksponatów swej wytwórczości wystawiła tylko samochody i mnóstwo książek naukowych z literatury pięknej, poza tym wiele, wiele fotografii mających obrazować różną przejawy życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego, odbudowy i sztuki, lotnictwa itp.

Na stoisku znajduje również swe miejsce francuska pocztą, radio i telefon.

Wracając do książek i wydawnictw periodycznych stwierdzić należy, że ceny na książki są bardzo wysokie i należy wpać, czy przy obecnej relacji znajdowałyby one tak wielu w Polsce nabywców. Całość posiada raczej charakter propagandowy.

Na francuskie stoisko spieszy wiele z naszych pań, zapytując objaśnających o jedwabie, pończochy, perfumy i kosmetyki. — Tutaj jednak spotyka je zawód, gdyż nie z artykułów luksusowych Francuzi na Targi nie przywieźli.

Zawód ten wynagradzają sobie panie za to uważnym przeglądaniem żurnali mód.



**REUMATYZM — ARTRETYZM**  
**CHOROBY KOBIECIE**  
**SCHORZENIA DZIECIĘCE**  
**WYCZERPANIE FIZYCZNE I NERWOWE**  
**Sezon leczniczy od 1. V. do 31. X.**  
Informacji udziela:  
**Komisja Zdrojowa w Ciechocinku**

# O przyszłość Gniezna Pierwsze transakcje na Targach Poznańskich

Zagranica wyraża uznanie dla naszej wytwórczości

Z okazji „Dni Gniezna” wielu jego mieszkańców zastanawia się nad zagadnieniem przyszłości miasta. Wielu, bardzo wielu stawia pesymistyczne horoskopy twierdząc, że miasto stanie się zamarłą miejscową prowincjonalną, jakimś muzeum zabytłoko i wspomnień.

Gniezno już na długo przed wojną posiadało wszelkie znamiona miasta emerytów. Tak też ogólnie było nazywane, nawet w najodleglejszych zakątkach Wielkopolski. Potwierdzały to bowiem takie fakty, że wielu udającym się na emeryturę urzędnikom z różnych miast i miasteczek wskazywano drogę do Gniezna, gdzie budowali skromne czy nawet wykwinne domki z ogródkami i oczekiwali swej starości. Prawda jest, że warunki były tu sprzyjające. Najtańszy materiał w postaci cegły i drzewa ułatwiał w pewnym okresie budownictwo. Składali się na to dwa czynniki: duża ilość cegieł i tartaków w bliższej i dalszej okolicy, które dawały towar tani i dobry, na dogodnych warunkach spłaty. Dziś tych warunków nie ma dlatego, że zapasy gliny są na wyczerpaniu i cegielnie będą się powoli likwidować a duża ilość tartaków została przez okupantów zdevastowana.

Były czasy, w których zapowiadano, że Gniezno stanie się ośrodkiem przemysłu garbarskiego. Istniały już cztery garbarnie a o budowie dalszych myślało poważnie w kołach finansistów miejscowych i zamiejscowych. Były to czasy odległe, przedwojenne. Sytuacja zmieniła się w czasie kryzysu gospodarczego i nie tylko, że nie powstały nowe garbarnie, ale nawet jedną z już istniejących zlikwidowano. W czasie okupacji Niemcy wzięli dalsze dwie, wywołując maszynę w głąb Rzeszy. Pozostała tylko jedna i jest obecnie czynna. O przyczynach upadku garbarni można by pisać szeroko, lecz nam tu nie chodzi o przeszłość a raczej o przyszłość Gniezna jako miasta.

Z myślą o tej przyszłości wyrażamy przekonanie, że Gniezno ma warunki ku temu, aby stać się poważnym ośrodkiem przemysłu garbarskiego. Stoją trzy potężne kompleksy zabudowań fabrycznych i świecą pustymi halami. Trochę inicjatywy i kapitału, ustawienia maszyn i mury te będą pulsować życiem, będą tętnić rytmem pracy i dadzą chleb i zadowolenie kilkunastu setkom ludzi pracy i ich rodzinom. Najważniejszym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi garbarstwa jest woda. Mogłoby się zdawać, że to paradoks, lecz fachowcy wiedzą, że tak jak przy produkcji piwa tak i w przemyśle garbarskim woda odgrywa bardzo poważną rolę. Ze względu właśnie na jakość wody i jej właściwości, skóry z garbarni Rogowskich w Gnieźnie były przed wojną bardzo poszukiwane, tak na polskim jak i na niektórych zagranicznych rynkach zbytu. Z tego też powodu całą produkcję tej garbarni zakupowało ostatnio wojsko, płacąc ceny pozagieldowe. Źródło odpowiedzialnej wody dokonywało tych cudów, a źródło to wcale jeszcze nie wyschło. Trochę inicjatywy prywatnej, spółdzielczej, państwowej czy też wszystkich trzech sektorów łącznie i z Gniezna można będzie zrobić kwitnący ośrodek przemysłu garbarskiego, uruchamiając istniejące i budując nowe zakłady pracy w tej branży.

W innych ośrodkach można by mówić o trudnościach komunikacyjnych, lecz nie można tego samego zastosować w odniesieniu do Gniezna, które leży przy głównych szlakach kolejowych i jest ważnym węzłem komunikacyjnym. Powyższe dajemy pod uwagę i rozwagę pesymistom i sceptykom co do perspektyw rozwojowych Gniezna z zastrzeżeniem, że jest to muzyka dalszej przyszłości. W chwilowym impasie gospodarczym z powodu braku potrzebnych na sprowadzenie maszyn dewiz, nie można byłoby tego planu zrealizować. Jest jeszcze możliwość rewindykowania wywiezionych podczas okupacji maszyn garbarni Rogowskiego, co w planie naszym wypełniłoby pewną lukę.

Jeżeli chodzi o inne gałęzie przemysłu, to obok

dobrze rozwijającego się cukrownictwa można by stworzyć jedną lub nawet dwie fabryki cykori, gdyż gleba bliższej i dalszej okolicy świetnie nadaje się pod uprawę tej rośliny. Zapoczątkowany już przemysł konfekcyjny można by rozszerzyć do najdalszych granic i postawić na najwyższym poziomie rozwoju. Zatrudnienie mogłoby wtedy znaleźć nie kilkaset, ale kilka tysięcy osób. To samo odnosi się do będącego w powijakach przemysłu chemicznego i galanterijnego. Istnieją obiektywne warunki do jego rozszerzenia. Ze względu zaś na wybitnie rolniczy charakter okolicy, można by również rozbudować istniejące warsztaty czy małe fabryczki maszyn i narzędzi rolniczych do rozmiarów dużych zakładów przemysłowych. To wszystko, naszym zdaniem, można by zrobić wspólnym działaniem wymienionych wyżej trzech sektorów gospodarczych, gdyby zechcieli bez uprzedzeń, zazdrości i obaw pracować harmonijnie.

W parze z tą akcją w kierunku uprzemysłowienia miasta winna iść również akcja budowlana. Przemysł w tej dziedzinie a zwłaszcza przemysł drzewny nie jest należycie rozwinięty. Zamiast dążyć do rozszerzenia się, to mamy do zanotowania smutny fakt kurczenia przez wywołanie maszyn z poważnie zapowiadającego się przedsiębiorstwa budowlano-stolarskiego „Pion”. Z gruntu fałszywa to polityka Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego i wielce ludność miasta krzywdząca.

Bez należytej akcji budowy domów nie rozwiążemy problemu mieszkaniowego. Bo przymusowa gospodarka lokalami i coraz gęstsze ścisnienie mieszkańców może spowodować jedynie pauperyzację, obniżanie się poziomu zdrowia i obyczajności a tego na pewno nikt nie pragnie. Tu jednak masuwa się odrazu zagadnienie opłacalności tego rodzaju przedsięwzięć. Jeżeli nie zostanie wcześniej uregulowana sprawa komornego, nad czym jak wiadomo debatuje rząd, i nie stworzy się warunków opłacalności, tak długo sypiać będziemy jeszcze pod parasolami. Wiadomo powszechnie, że w takim Gnieźnie są ludzie, którzy mogliby budować, mając ku temu odpowiednie kapitały. Dowodem tego niech będzie drobny lecz jakże znamienity i autentyczny fakt. Oto na sprzedaż wystawiona została willa czynszowa. Zgłosiło się 10 reflektantów. Kupił ją pewien handlowiec za półtora miliona złotych. Inni usiłowali go przelecić, ofiarowując właścicielowi dwa i pół do trzech milionów. Są więc pieniądze, czy ich nie ma? Dlaczego ci kapitaliści nie budują? Odpowiedź każdemu znana i nawet w pewnej mierze zrozumiała...

Zarząd miasta Gniezna posiada piękne plany rozbudowy. Przewidziana w nich jest i dzielnic przemysłowa, i dzielnic willowa, i bloków mieszkalnych, i ogrodów miejskich. Plan bardzo realne, szerokie, z wielkim rozmachem robione i długodystansowe. Lecz miasto nie mające źródła dochodu, własnymi siłami niczego nie dokona, zwłaszcza jeżeli budżet wykazuje siedem milionów złotych deficytu. Tu musi wkroczyć również i Rząd Rzeczypospolitej. Przecież Gniezno było pierwszą stolicą państwa piastowskiego, do którego tradycji, koncepcji i myśli przewodniej dziś wracamy. Rząd i społeczeństwo całe nie mogą dopuścić, aby to Gniezno stało się muzeum starożytności, martwym miastem zabytłowym. Wręcz odwrotnie. Gniezno musi i powinno się stać miastem żywym, miastem żywych ludzi. Musi się stać nie tylko ośrodkiem idei piastowskiej i przedmiotem kultu religijnego, ale i wielkim ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego w odrodzonej Polsce. Dążyć do tego winno całe społeczeństwo i wszystkie partie polityczne w zgodnym, harmonijnym działaniu, bez kwasów i drobnych swarów oraz — jak zaznaczyliśmy — i Rząd Rzeczypospolitej ze względów prestiżowych.

Bo warunki rozwoju dla pierwszej stolicy Polski istnieją. G. Gmurowski

Frekwencja na Targach Poznańskich — początkowo trochę słaba z powodu złej pogody — wzrosła wybitnie w ostatnich dniach. W przeciągu 5-ciu dni trwania Targów zwiedziło je już ca. 200 tys. osób. Obok wielu zwiedzających z Poznania i okolicy, bardzo poważny procent stanowią wycieczki przybyłe ze wszystkich miast Polski, nie wyłączając Ziemi Odzyskanych. Spośród wycieczek zagranicznych odwiedziły już Targi delegacje Czechosłowacji i Szwecji, a w tych dniach oczekuje się przybycia większych grup z Jugosławii i Francji.

Alle Targi nie są jedynie obiektem, który przybawcy pragną zwiedzić. Duża ilość zwiedzających — przede wszystkim kupcy i przemysłowcy — przeprowadzają na miejscu transakcje handlowe. Szereg zawartych umów i poczynionych zamówień świadczy najlepiej o tym, że polskie fabrykaty spotykają się nie tylko z uznaniem, ale zyskują wielu nabywców.

Szczegółowe zainteresowanie wzbudza polskie szlifiarki do noży, które zdaniem Duńczyków są bezkonkurencyjne na rynku europejskim. Zagranica podziwia również wyroby firmy H. Cegielski — szczególnie pily tarzowe.

Naczelny dyrektor londyńskiej firmy Cartens Ltd. zainteresował się eksponatami przemysłu metalowego oraz możliwościami ich eksportu do kolonii angielskich. Przedstawiciele Bulgarii zamierzają nabyć obrabiarki i wiertarki, a Szwajca-

ria zamówiła już obrabiarki dla celów kolejnictwa, butle stalowe oraz maszyny papiernicze. Czechów interesuje nasze szkło optyczne. Polskie obrabiarki znalazły również nabywców wśród kupców duńskich, którzy zamówili już szereg wiertarek, frezarek, szlifierek i tokarek.

Poszczególne firmy polskie nawiązały również kontakt z firmami zagranicznymi, dokonując szeregu zamówień. Przede wszystkim zawarto umowy z firmami czeskimi, produkującymi artykuły galanterijne.

Na podstawie tych kilku faktów możemy stwierdzić, że Międzynarodowe Targi Poznańskie spełnia swoje zadanie i w istocie pozwolą nam przeniknąć na gospodarczy rynek ogólnoeuropejski. (ch)

## SZTANDARY

Chorażwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23

(dawniej ul. Szkolna 3) Tel. 12.54.

## ŚWIATŁA I CIENIE

### Made in... Poznań

Nie znamy jeszcze cyfr. Nie mamy jeszcze danych o zawartych transakcjach na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Natomiast mamy dokładne dane o branży, która sprzedała wszystkie wystawione eksponaty. Tą branżą jest... organizacja „Eksponaty” tego działu naszych Targów cieszący się dużym powodzeniem. Targi są dowodem prężności organizacyjnej poznaniaków. Znowu — naturalnie — pomyśli ktoś, że przemawia dzielnikowiec, że chwalebna, zarozumiałaś duma. Tymczasem nie o to chodzi. Taki drobiazg, jak to że megafony na Targach szukają zawieruszonych ludzi, że milicja ostrzega przed „kieszonkowcami”, że wreszcie goście targowi wymieniają sobie przez głośniki wzajemne pozdrowienia, taki drobiazg — powtarzam — jest tylko dowodem naszej zdolności w dziedzinie organizacji.

Tak po cichu to mógłbym coś powiedzieć, coś, co nie bardzo przypadłoby komuś do gustu. Ale zobowiązany jestem pisanymi prawami gościnności, zaoszczędzę tym razem nieco cierpkich uwag, które nie każdemu słyby w nos. Zostawiam to na później. Po niedzieli.

Na razie parę słów, które podciągają pod światła.

A więc sprawność. Wczoraj np. stwierdziłem niezwykły natłok publiczności na Targi. W języku fachowym nazywa się to tabaka. Innymi słowy było tak ciasno, jak ciasno jest w papierosie wypchanym tytoniem. I charakterystyczna rzecz: tłum walały do stoisk, jakby kierowany nakazem uznawał cyrkulację tylko prawą stroną. Jeżeli zdarzyło się, że ktoś szedł pod włos to na pewno był z Wiednia (bo tam chodzą po lewej stronie)... lub nie z Wielkopolski. I znowu ktoś powie, że mówi dzielnikowiec. A nieprawda! Mówi zimny obserwator, który widzi. Targi, proszę państwa, to nie tylko pokaz naszej i obcej wytwórczości. Targi to również egzamin. O, właśnie, egzamin. Jesteśmy na cenzurowanym. To, co

pokazujemy, to dyplom naszej inicjatywy. Inna rzecz, że z niektórych „przedmiotów” można by nam postawić niedostatecznie ale (piszę dziś o światłach a nie cieniach) w ogóle nie jest źle.

A przecież taki mały cień. Kiedy Premier Rządu, p. Cyrankiewicz, zwiedzał w dniu otwarcia Targów wszystkie stoiska, zwrócił uwagę na zniszczone i dotąd nieodbudowane hale na tzw. pl. Św. Marka. Spojrzał na nie i powiedział tak:

„Acha, to pewno eksponaty Ministerstwa Odbudowy”. Bardzo dobry dowcip.

Panie Premierze! Tymi słowami przewentylował pan jedno zagadnienie: siły i możliwości naszego miasta.

Nie wstydzimy się tego, co pokazujemy na naszych Targach. Śmiało walimy pieczętkę „Made in „Poznań”.

t. h. n.

O kole przyjaźni z pionierkami Zachodu Moda Warszawy — moda praktyczna. Jak dorabiać w domu na warsztatach tkackich?

Jaki wybrać zawód?

Jak przechować futra i kożuchy?

Potrawy z rabarbaru.

...I wiele wiele innych rad na czasie zawiera ostatni

24-ty numer

5.28

„Mody i Życia Praktycznego”

## 1) W OBOZIE ŚMIERCI.

Leżał nieruchomo, bojąc się poruszyć, aby nie spłoszyć snu towarzysza, z którym dzielił posłanie. Tamten spał męczącym, widocznie pełnym majaków snem, jęczał chwilami, wstrząsały nim nerwowe drgawki, mamrotał niewyraźnie, poplątane sylaby, ni to wołanie, ni to skarga. Słabe światło, sączące się z zewnątrz przez otwarte okna i nieszczelne ściany, wydobywało z ciemności nikły i przez to jeszcze bardziej widomy obraz. Ogromna izba z piętrowymi przyczami, ustawionymi wokół ścian i gęstymi rzędami przez środek, zapelniona była śpiącymi ludźmi-upiorami. Sufitu nie było, —wiązania dachowe gubiące się w ciemności potęgowały niesamowite wrażenie. Pograżone we śnie wnętrza, pełne było nieustającego szmeru, wdychań, rwących się przez sen udreżonych szlochów. Nieopisany zaduch mimo otwartych okien odór niedomytych ciał, trupi oddech gorączki w połączeniu z widomymi konturami postaci stłoczonych na prymitywnych, brudnych leżowiskach, stwarzały ponury obraz piekielnej wizji, koszmarnie nie do pojęcia dla ludzi z tym nie oswojonych.

Karol nie mógł zasnąć. Los nie zawsze darzył go dobrodziejstwem snu, który po nie ludzkim zmęczeniu dawał złudzenie wypoczynku i zatapiał w chwilowej nieświadomości potworność obozowego życia. Nerwy wystrzone nieustannie grożącym niebezpieczeństwem miały chwile przecuć, niestety, zwykle niezawodnych. I teraz drżało w nim jak gdyby oczekiwanie na coś nieuniknione, na coś, co musi przyjść, a będzie jeszcze

MARIA GRZYBOWSKA

## Szukają przystani

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

straszniejsze niż wszystko, co było dotychczas, niż wszystkie przeżyte już potworności. Warszawa — dom — Maria — to był dziwny, nieprawdopodobny sen, to było coś, co aż gorzko śmieszyło chwilami, kiedy z zakamarków pamięci wypływał fragment wspomnienia.

Wszystko, co było przed tym, opadło z nich tutaj razem z odzieniem, które musieli zdjąć z siebie po przywiezieniu ich do obozu. Rozebrani do naga, wyzuci z wpajanego dotychczas poczucia wstydu, ustawieni piątkami, zostali pognani bestialskimi krzykami na plac, gdzie czekali na zimne kilkanaście godzin aby wejść w nowe, straszliwe życie przetrzymane im przez bezmyślne okrucieństwo losu.

Wrzask dozoruujących katów, policzki hojnie przez nich rozdawane na początek, pierwsze posłyszane jęki bólu bitych i poniewieranych ludzi, wytatuowanie numeru, ciśnięte brudne łachmany do wdziania na splugawione ciało i oto twór ludzki rozpoczął swoje nowe, obozowe istnienie. Dawny normalny świat zapadł się w nicość, przestał istnieć — nie wróci. Kres cierpienia mógł być tylko tam, gdzie dymiły krematoria.

Karol ma ciągle w pamięci ohydny wrzask Niemców, mustrujących świeżo przybyłych do

obozu więźniów: „Stillgestanden! Richtet euch! Mützen ab! Mützen auf! Rührt euch!”

Milczące szeregi — on wśród nich — stannie wykonywały ćwiczenia nie dokładnie wyrównany szereg, załamanie się fizyczne, nieostrożne spojrzenie, jest końcem wszystkiego. Niezręcznych, słabych czeka śmierć. Uderzenie pałką w kark, czasem kula rewolwerowa lub cios w podstawę czaszki szpilem sprężynowego „świńskiego” pistoletu, i oto wracający z apelu więźniowie niosą trupy, które muszą być wliczone do stanu liczebnego bloku.

Gdzieś niedaleko, za ścianą sucho trzasnął pojedynczy strzał, zagadkała po nim seria z automatu, — zatupały przedkie, władcze kroki podkutych butów — gardłowy głos wyrzaskiwał coś wściekle, w ślad za tym krzyknął ktoś wysokim piskliwym głosem nieludzkiego bólu. Zakotłowało się to — przetoczyło gdzieś dalej, uciekło. Niepokoił przeleciał przez izbę, gdzie-niegdzie ktoś się poruszył, zaszeptał coś pytająco — ktoś zaklął soczyście, z głębi napłynęło trwożnie wymówione, znaczone snac uroczystym ruchem ręki, szerokie — „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” — dyżurny wrzasnął raz i drugi „ruhig! ruhig!” i widma na przyczach przycichły i znieruchomiały.

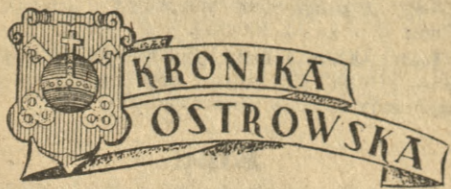
Przez otwarte okna napływał dotkliwy chłód przedświt i przejmował dreszczem umęczone ciała śpiących. Już zrywają się z legowisk przynaglone sygnałem apelu, wychudłe postacie w pasiakach, tłoczą się w przerażonym pośpiechu — scena istic przeniesiona z dna piekła.

Szare postacie wysypały się na plac przed barakiem. Karol siedł obok towarzysza, z którym sypiał na jednej przycz. Struchlały wszystkie serca na widok komendanta, któremu przysłał dziś fantazja asystowania przy porannym apelu. Zienawidzony kat obozowy w świeżutkim, pięknie wyprasowanym mundurze stał opodal otoczony kilkoma esesmanami, przy nim, trzymany przez swego pana na krótkiej smyczy, dyszał i warczał wściekle wielki centkowany dog z czerwono świecącymi ślepiami. Więźniowie wiedzieli — będzie zabawa w polowanie, drzenie przełatywało przez milczące szeregi, dzień zapowiadał się wyjątkowo krwawo.

Towarzysz Karola zaszeptał przedkim, niepowstrzymanym szeptem: „boję się — boję się” — na nakazujące przez nieruchome prawie wargi tamtego wyszeptane „milcz!” ścisli, ale trząsł się coraz widoczniej. Karola ogarnęła wściekłość — z chwilą, kiedy któryś esesman to zauważył, los i jego towarzysza i na pewno kilku wokół niego — będzie przesadzony... Na szczęście szpiclujące spojrzenie Niemca, przechodzącego obok szeregów, przeleciało dalej, nieszczęśny więzień przestał się trząść, uspokoił się, znieruchomiał jak inni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ



Adres oddziału Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

## Repertuar kin

Kino „Piast” — „Ludzie i manekiny”.  
Kino „Słońce” — „Siedmiu śmiałych”.

## Święto Pracy w Ostrowie

Uroczystości Święta Pracy rozpoczęto mszą św., po czym uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Rynek, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił prof. U. P. dr Kurtyłowicz.

Następnie odbyła się defilada ponad 5000 osób. Odebrał ją w asyście przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych p. starosta Sawicki.

Najliczniej reprezentowany był Zw. Zaw. Kolejarzy, następnie Związek Walki Młodych Org. Młodzieży TUR, oraz Zw. Harcerstwa Polskiego, zwłaszcza drużyna lotnicza. W defiladzie brały

udział wszystkie partie polityczne, organizacje społeczne, młodzież szkolna i Związki Zawodowe. Grała orkiestra Z. Z. K. pod batutą kapitana Paszkego i orkiestra 10. pułku piechoty pod batutą por. Andrzejuka.

Po defiladzie zebrani udali się przed Teatr Miejski, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Początek sztandarów i delegacji wszystkich organizacji udał się do sali Teatru na akademię, na której słowo wstępne wygłosił p. starosta Sawicki. Dłuższe przemówienie wygłosił I. sekretarz P. P. R. p. Wieloszy. W imieniu wojska przemawiał p. kpt. Lipski.

Część wokalną uzupełniły: deklamacja 7-letniej uczennicy Szkoły Powszechnej, występ orkiestry Zw. Zaw. Muzyków pod kierownictwem p. Romańskiego, występy chórów: „Echo” pod dyr. p. Kowalskiego i „Wanda” pod dyr. p. Borusiaka oraz orkiestry kolejowej pod batutą kapitana Paszkego.

Po południu na program części rozrywkowej świata złożyły się zawody piłkarskie „Ostrovia” — „Team” Z. Z. K. — OM TUR oraz zawody bokserskie „Ostrovia” — K. S. Z. Z. K. i zabawa wiosenna.

Całość uroczystości, nad którą czuwał p. Sikora, wypadła niezwykle imponująco i dała dowód jedności i solidarności społeczeństwa ostrowskiego. (ipc)

## Uroczystość 1 majowa w Szamotułach

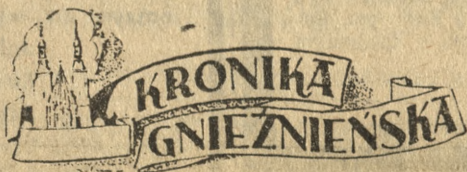
Szamotuły. Święto mas pracujących obchodzono w naszym mieście bardzo uroczystie. Wszystkie organizacje, urzędy, partie polityczne, zakłady pracy, z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych na czele zgromadziły się o godz. 8.30 na dziedzińcu szkolnym szkoły im. Staszica, skąd imponujący pochód z orkiestrą wyruszył do wylotu ulicy Poznańskiej. Tutaj burmistrz miasta A. Polus dokonał odsłonięcia tablicy z nową nazwą, którą uchwałą Miejskiej Rady Narodowej przemianowano na ulicę Daszyńskiego. Następnie pochód udał się na ulicę Wroniecką, która również otrzymała nową nazwę „Gen. Świerczewskiego”.

Główna część uroczystości odbyła się na Rynku, przed pamiątkową tablicą ku uczczeniu rozstrzelanych przez Niemców synów ziemi szamotulskiej. Jako pierwszy przemówił starosta powiatowy p. J. Kurpiś, obrazując znaczenie święta pracy. Kolejno przemawiali: delegat Wojew. Komitetu PPR Tomaszewski, delegat W. K. PPS Szukała, z ramienia SL Wal. Ludek, prezes Powia-

towej Rady Narodowej L. Szufiak. W imieniu Wojska Polskiego wygłosił patriotyczne, żołnierskie przemówienie, por. Slepokur-Skiepurski, silnie akcentując konieczność wspólnej braterskiej pracy dla odbudowy Ojczyzny — bez względu na różnice przekonań politycznych. Przemawiali również prezes Samopomocy Chłopskiej Fr. Maćkowiak i sekretarz powiatowy PPS Pachciarek.

Licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta i powiatu przyjęli wszystkie przemówienia z dużym aplauzem. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”. Zaznaczyć wypada, że miasto na dzień ten przybrało odświętny wygląd, udekorowane flagami i bramami triumfalnymi.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa. (ik)



## Dyżury lekarzy i aptek

Nocny lekarski, 3 bm dr Wójtowski, 3 maja nr 1.

Od 3 b.m. godz. 8-mej, dyżuruje Apteka św. Wojciecha, ul. Stalina.

## Teatr Miejski

Sobota, 3 bm. godz. 20-ta, „Śluby Panieńskie” Aleksandra Fredry.

## „Warta” wygrała nieznacznie

Bawiąca w Gnieźnie drużyna ping-pongowa K. S. Warta z Poznania, rozegrała z drużyną KKS Gniezno spotkanie, wygrywając nieznacznie w stosunku 5:4. Organizacja spotkania — sprawna.

Przed rozpoczęciem zawodów, drużynę Warty powitał prezes KKS inż. Jurga, a z okazji nawiązania po raz pierwszy w tej dziedzinie rywalizacji sportowej, wręczył kierownikowi sekcji dyplom pamiątkowy.

Głos zabrał z kolei zast. kmdt WF i PW p. chor. Jabłoński, podkreślając znaczenie rozwoju tenisa stołowego i wręczając dyplomy w związku z rozegranymi indywidualnymi mistrzostwami m. Gniezna. Podkreślił należy, że za największą ilość punktów zdobytych przyznano KKS'owi Gniezno, pierwsze miejsce.

## Zwolennicy piłki koszykowej i siatkowej

Kolejowy Klub Sportowy podaje do wiadomości, że treningi dla pań, panów i juniorów sekcji gier ruchomych, odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 17-tej, na boisku KKS, przy drodze do Dalek. Uprasza się wszystkich zainteresowanych członków i zwolenników o regularne uczęszczanie.

Niestwarzyszni chętnie widziani. Zapisy do sekcji przyjmuje każdorazowo na treningach kierownik tejże.

## Odłożenie terminu ciągnięcia loterii

Obywatelski Komitet „Dni Gniezna”, podaje do wiadomości, iż ciągnięcie „Loterii Końskiej” przewidziane na dzień 4 maja, w sali Teatru Miejskiego w Gnieźnie — zostaje z przyczyn od Komitetu niezależnych, przełożony na dzień 1-go czerwca 1947 r., godz. 12-tą, w tym samym miejscu.

Losy „Loterii Końskiej”, która cieszy się niezwykłą popularnością, można jeszcze nabywać w punktach sprzedaży.

**SZTANDARY**  
**Chorągwie - Paramenta kościelne**  
wykonuje jedyna tachowa na miejscu firma  
**JOZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań W. Garbary 20 Tel. 39-05  
Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku  
Liczne uznania za pracę 21434

## Święto Pracy w Strzelcach

Strzelce-Krajeńskie. Uroczystości 1 maja w Strzelcach rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym przy tłumnie wypełnionej świątyni. Dalszy przebieg uroczystości odbył się na Rynku. Na obszernym placu zgromadziły się partie polityczne, różne organizacje i stowarzyszenia z całego powiatu, oraz młodzież szkolna. Wśród barw partyjnych, czerwonych i zielonych, stanęły w jednym szeregu i sztandary narodowe. Z ustawionej trybuny przemówił pierwszy starosta Śniowski, a w dalszym ciągu w

imieniu woj. komitetu PPR Kazimierz Kostrzewski, w imieniu PPS kier. inf. i propagandy Stanisław Brauman, z ramienia SL Fretkowski, w imieniu organizacji młodzieżowej Fijak oraz z ramienia uczestników walki zbrojnej kom. pow. MO Szłapa. Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślali nienaruszalność naszych granic zachodnich.

Defilada przed gmachem starostwa zakończyła uroczystość tegoż dnia.

## Przebieg Święta Pracy w Żninie

Żnin. Olbrzymim pochodem (około 2000 osób) udano się do Fary żnińskiej na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego dokonano poświęcenia sztandaru Stronnictwa Ludowego. W godzinach rannych w lokalach partyjnych odbyło się odsłonięcie sztandarów PPS i PPR. Na placu Wolności przyjął starosta pow. mgr Migoń defiladę członków partyj, hufców PW, organizacji, oraz sekcji motocyklistów. Następnie do zebranych

przemówili delegaci partyj, posłowie na Sejm i starosta powiatowy.

Po południu odbył się bieg na przełaj, oraz raid motocyklowy i samochodowy.

Kino „Pałaczanin” wyświetliło dwa seanse bezpłatnie.

Przebieg uroczystości był bardzo poważny, a na uwagę zasługiwały liczne i barwne szeregi partii PPS, oraz Organizacji Młodzieżowej TUR.

## Nadużycia w Samopomocy Chłopskiej

Strzelce-Krajeńskie. Sprawowanie władzy przynosi zaszczyty, wpływy i dochody. W rękach uczciwych idą one zgodnie w parze i nie kolidują z sobą, w nieuczciwych szczególnie ten trzeci termin — sprowadza często na pochyły. Na tej pochyłej znalazł się obecnie wpływowy ongiś prezes powiatowy Samopomocy Chłopskiej w Strzelcach Czerniak i jego współpracownicy. Nadużycia, popełnione przez b. prezesa Czerniaka, sięgają — w pojęciu pracowniczego i uczciwego szaraczka — cyfr astronomicznych. Dla dobra toczącego się śledztwa, wysokość sumy nie nadaje się jeszcze do publikacji.

B. prezes Czerniak operował funduszami powiatowej kasy S. Ch., nie zależnie od tego, na jaki cel pieniądze te były przeznaczone. Kilkaś tysięcy wpłacił rocznie z powiatu jako zaliczki, a często pełne sumy, na konie duńskie, które od października ub. r. do tej pory jeszcze

nie nadeszły. Długotrwałe i żmudne obserwacje prowadzone przez wydz. śledczy przy pow. kom. M. O., doprowadziły do wykrycia sprawców nadużyć i osadzenia ich w areszcie śledczym. (am)

## Nieszczęśliwy wypadek w Śremie

W środę, dnia 30 ub. m. wydarzył się na ulicy Poznańskiej przy gimnazjum nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 9-letni Zenon Ojeńczak, zamieszkały w Śremie przy ul. Tynej. Chłopczyk ten został przejechany przez koło przyczepki platformy Zarządu Drogowego ze Śremu i poniósł śmierć na miejscu. Winę prawdopodobnie ponosi chłopczyk sam czepiając się w towarzystwie innych kolegów dyszącej przyczepki. W sprawie ustalenia dokładnej przyczyny wypadku prowadzi dochodzenia wydział śledczy Pow. Kom. M. O. (jh)

## Święto Pracy w Gnieźnie

Wielka manifestacja na Rynku — Ponad godzinna defilada

Tegoroczne Święto Pracy wypadło w Gnieźnie okazalej niż poprzednie. Tak manifestacja na Rynku jak i akademie, miały charakter masowy, przy czym przejawiały się w nich akcenty protestu, przeciwko zakusom na polskie Ziemię Zachodnie.

Już w środę wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk z pochodniami, nazajutrz zaś pochody skierowały się na Rynek, wypełniając go szczerze. Na czele stanęły delegacje sztandarowe.

Manifestację zagał przew. M. R. N. Grotowski, po czym przemówienie wygłosił poseł Izby Rzymskiej z Poznania. Wskazawszy na odniesione zwycięstwo świata pracy oraz na trzyletni plan jako drogę do siły i dobrobytu stwierdził, że załudnienie i odbudowa Ziemi Odzyskanych jest najlepszą odpowiedzią dla obrońców niemieckich. Okrzyki wzniesione na cześć Polski Demokratycznej zakończyły przemówienie.

Jako drugi przemawiał poseł okr. gnieźnieńskiego Rafał Praga, przedstawiając zdobycie demokracji. Zniszczenia wojenne sprawiły, że w nowej rzeczywistości polskiej nie ma jeszcze takiej poprawy bytu szerokich mas, jaka w miarę odbudowy życia państwowego i gospodarczego zaistnieć musi — stwierdził p. Poseł.

Oddzielnie przemówień i nastrojów zebranych mas ludności była rezolucja, którą odczytał p.

Grotowski. Zaznaczono w niej, że jednostki klasy pracującej jest podstawą szczytnych hasel demokratycznych i ugruntowaniem suwerenności Polski. Dalej, że granice Polski nad Odrą, Nisą i Baltykiem, wykute orężem żołnierza polskiego przy boku wielkiego sprzymierzeńca ZSRR, są gwarancją pokoju i pomyślnego rozwoju Państwa. Wreszcie, że wykonanie 3-letniego planu gospod., zapewni całemu narodowi rozkwit i dobrobyt.

Po manifestacji na Rynku, zakończonej wspólnym odśpiewaniem „Roty”, odbyła się trwająca ponad godzinę defilada którą na trybunie, przy ul. Mieczysława i Chrobrego, odebrali przedstawiciele władz z pp. prezydentem miasta B. Kubackim, starostą Frąckim i plk. Łosickim na czele. Do defilady przystąpiły trzy orkiestry: wojskowa, kolejowa i cukrowni. Defilowały najpierw pocztę sztandarową wszystkich organizacji, związków zawodowych, następnie zwarte szeregi młodzieży, w tym b. licznie reprezentowane harcerstwo, załogi fabryk i przedsiębiorstw, a wśród nich Pow. Zarz. Drogowy i PKS wraz z całym sprzętem, banderami konne okolicznych wsi itd.

Dopełnieniem obchodu była akademie w Teatrze Miejskim, podczas której przemawiali posłanka Kłuszyńska i poseł Różański. Na bogaty program art. złożyły się: deklamacje, śpiew, muzyka i tańce ludowe. (pr.)

## Artyzm i użyteczność na wystawie Miejskich Żeńskich Szkół Zawodowych

Jak już donosiliśmy, przybyły na „Dni Gniezna”, dyr. departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Rybica, dokonał otwarcia wystawy prac Miejskich Żeńskich Szkół Zawodowych w Gnieźnie.

Dziewczęta wspomnianych szkół zawodowych, łącząc w sposób umiejętny artyzm ze stroną praktyczną dały dowód, że nauka wpajana przez kierownictwo, została jak najlepiej pojęta. Oglądając wystawę trudno nie wyrazić uznania dyrektorce Miejskich Szkół Zawod. p. Dziuchównie, która uczelnię żeńską zdołała wyprowadzić na tak wysoki poziom.

Wystawa dzieli się zasadniczo na dwa działy — przemysłowy i gospodarczy. Pierwszy obrazuje dorobek gimnazjum krawieckiego, szkoły przysposobienia krawieckiego, oraz kursów koronkarsko-trykotarskich i tkackich, drugi osiągnięcia gimnazjum gospodarczego i szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym.

Jeśli chodzi o krawiectwo, to do najciekawszych eksponatów należy m. in. 6 modeli, zrobionych z wełny, tkanej na własnych warsztatach szkoły, względnie rozwiązanych w sposób trykotarski. Wśród nich zaś sukienka, którą można nosić w 3 wariacjach, zależnie od okoliczności przez odpowiednie uzupełnienie całości. Powiązano więc piękno z użytecznością. Ministerstwo Przemysłu, dostarczając wełnę, zastrzegło sobie prawo pierwokupu.

Z resztek odpadków włókienniczych stworzono cały szereg sukienek dla dzieci. Najlepsze z tych prac wysłane zostaną do Warszawy na wy-

stawę, a wyróżnione podane zostaną jako pierwowzory dla konfekcji. Bogaty dział koronkarski, stanowi reklamę sam dla siebie. Najlepszym zaś jej dowodem to wystawienie koronek gnieźnieńskich na wystawie w Paryżu, czy w Kopenhadze oraz zakupywanie każdej ilości ich przez centralę przemysłu artystycznego w Krakowie. Wystawa obrazuje poza tym dział tkacki. Dział kwiatarstwa przedstawia kwiaty jako uzupełnienie stroju kobiecego, wykonane artystycznie z odpadków i ścinków filców i futerek. Dział gospodarczy wystawia torty, mazurki i in. wytwory cukiernictwa.

Projekty rysunkowe i kolorystyczne w wszystkich działach opracowane są pod kierunkiem dwu rysowniczek art. pp. Łunkiewiczowej i Łosiewiczówny. Dział krawiecki prowadzi z dużym nakładem pracy p. P. Kaussówna, koronkarsko-trykotarski p. Żuradówna.

Wspomnieć należy wreszcie o młodym talencie szkoły, jakim jest uczennica klasy II. krawieckiej D. Lewadowska. Dziełem jej są artystyczne żurnale na wystawie, tak podziwiane przez p. Rybicę. Uczennica ta potrafi nie tylko tworzyć piękne pomysły tak w modelach damskich jak i dziecięcych, lecz także szereg tych projektów własnoręcznie wykonała. Modele są tak pełne smaku i oryginalności, że mogą być podane jako wzory mody.

W ramach wystawy, odbyła się rewia żywych modeli przy zaopatrzonej sztalce sali. Na ogólne życzenie będzie niewątpliwie powtórzona. (pr)

## Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” w Gostyniu

Odbiorców „Głosu Wielkopolskiego” p. Urbanika, który już od 1. 5. 1947 nie będzie dostarczał gazet, uprasza się o zgłoszenie celem zaobnowienia „Głosu Wielkopolskiego” w sekretariacie „Czytelnika” Gostyni, ul. 3 Maja 12, w godz. urzędowych, albo w księgarni p. Bogaszelewskiej, Rynek, p. Zybera ul. Kolejowa, p. Stawieckiego Rynek, p. Cankierowej, ul. Leszczyńska oraz w kioskach, p. Brylla ul. Kolejowa i p. Chlebowski, ul. 3 Maja. Poza tym podaje się do wiadomości, że sekretariat „Czytelnika” przyjmuje również wszelkie ogłoszenia po cenach normalnych. Kow.

## NOWY TOMYŚL

Roczny Zjazd Delegatów PPR odbył się przy obecności p. starosty Nowierskiego, p. burmistrza Łuczaka oraz inspektora szkolnego p. Kujawskiego. Po części powitalnej nastąpiły bardzo obszerne sprawozdania, z których wynika, że PPR osiągnęła liczbę 3.000 członków w powiecie.

Nowy Komitet Powiatowy wybrano w składzie: I sekretarz — Michał Małecki, II sekr. — Czajka oraz 7 osób jako członków. Są to pp.: starosta Nowierski, Chrost, Rosiński, Marcinia, Mutke, inż. Ginel i Kamiński. Z uznaniem podkreślić należy, że na zjeździe zainicjowano składkę na powódzian, która przyniosła 2.852 zł. (wf)

# KRONIKA POZNAŃSKA

Sobota, dnia 3 maja 1947

Rocznica konstytucji

Słońce wschodzi g. 4.20; zachodzi g. 19.20  
Księżyc wschodzi g. 17.20; zachodzi g. 4.03

Niedziela, dnia 4 maja 1947

Floriana, Moniki

Słońce wschodzi g. 5.18; zachodzi g. 20.22  
Księżyc wschodzi g. 19.36; zachodzi g. 5.17

## Dyżury szpitali

W dniu dzisiejszym pełnią dyżury szpitalne: Przem. Pańskiego, przy pl. Bernardyńskim i SS. Elżbietanek przy ul. Łąkowej.

## Odczyty i zebrania

Uwaga członkowie „Czytelnika”. Zebranie miesięczne Koła Grodzkiego odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 5 bm. o godz. 19-tej w sali Domu Pocztownika, al. Marcinkowskiego 20, II p. W programie odczyt prof. U. P. Wodziecki pt.: „Nasz las”. 21591

Jutro, dnia 4 bm. o godz. 10 odbędzie się w auli Akademii Handlowej doroczny Walny Zjazd delegatów kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Tego samego dnia o godz. 10 odbędzie się w świetlicy Palmiarni w Parku Wilsona zebranie Pow. Zw. Ogrodniczego, a o godz. 14 w lokalu p. Dęckiego, przy ul. Wspólnej 27 zebranie Zw. Powstańców Wlkp. Koło Wilda.

Baczność! Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 Koło Jeżyce zwołuje na dzień 4-go maja (niedziela) o godz. 10-tej zebranie plenarne. Dla Powstańców Wielkopolskich zamieszkałych w dzielnicach Jeżyce, Solacz i Winiary — które odbędzie się w Harcówce VII Hufca Harcerzy przy ul. Grudzień 61 (blisko mostu jeżyckiego).

## Imprezy

Koło Żeglarzy, Oddział II urzędują w sobotę, 3 maja 1947 Wielką Zabawę Taneczną przy ul. Sołackiej 6/8. Początek o godz. 20-tej. Zaprasza Zarząd. 21615

„BAGATELA” plac Wolności 5  
tel. 36-87

w niedzielę 4 maja o godz. 20-tej

„Duet Luciana”

bezkonkurencyjni ekwilibryści

Miss Marlette

doskonała żonglerka

WSTĘP WOLNY

# Informator targowy

Biuro Międzynarodowych Targów Poznańskich mieści się przy ul. Marsz. Focha 14. Kasa, informacja i biuro kwaterunkowe — czynne przez cały dzień. Tereny targowe dostępne są dla zwiedzających od godz. 9—20. Cena 1-go biletu wynosi 150 zł, zniżkowe i studenckie 75 zł. Wycechki ponad 20 osób otrzymują specjalne zniżki.

Dworce kolejowe Główny i Zachodni z dojazdem tramwajowym linii 1, 4, 5, 7, 10, 11 i 12 dla pociągów osobowych we wszystkich kierunkach.

Dworzec Autobusowy znajduje się przy pl. Drwęskiego. Dojazd tramwajami linii nr 7 i 12.

Hotele: „Britania” — al. Armii Czerwonej 2, „Continental” — ul. św. Marcin 36, „Royal” — al. Armii Czerwonej 3, „Gospoda Targowa” — ul. Grunwaldzka.

Linie tramwajowe: czynnych jest 11 linii łączących poszczególne dzielnice ze śródmieściem. Linie autobusowe i trolejbusowe łączą przedmie-

ścia — Główna, Starołęka, Przedmieście Warszawskie, Ławica i Naramowice z centrum miasta.

Miejska Pływalnia Kryta (przy ul. Wronieckiej) czynna jest od 12—19-tej. Wanny czynne od 8—19-tej. Dojazd tramwajami nr 1, 3 i 9 do Starego Rynku, skąd trzy minuty drogi na ul. Wroniecką.

Biura „Orbisu” czynne są na Targach od 9—20-tej. Bilety sypialne i lotnicze można nabyć tylko przy pl. Wolności 3 (gmach PKO) w godzinach od 8—18-tej. Na Targach czynne jest Biuro Obsługi Wycieczek, dostarczające przewodników po mieście.

Obiekty godne zwiedzenia: Palmiarnia w Parku Wilsona czynna od 9—16-tej, Ogród Zoologiczny przy ul. Zwierzynieckiej otwarty od 9—16-tej; Muzeum Prehistoryczne ul. Mielżyńskiego otwarte od 9—16-tej a w niedziele i święta od 10—15-tej; Salon Sztuk Plastycznych, al. Marcinkowskiego 28 otwarty od 10—18-tej w niedziele i święta od 12—17-tej. Ponadto warto zwiedzić kościół św. Wojciecha na Skalkę, kościół Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim, kościół Farny przy ul. Gołębiej i Ratusz Poznański przy Starym Rynku.

# Dziś w Poznaniu

## Teatry

Teatr Wielki (ul. Fredry 9) o godz. 15. balety. — „Harnasie” Szymanowskiego i „Cagliostro w Warszawie”. Wieczorem o godz. 19 — „Hrabia”.

Państw. Teatr Polski (ul. 27 Grudnia 18) o godzinie 15.30 — „Przyjaciół nadejście wieczorem” — sztuka Jacques’a Companeez’a i Ywana Noe’go na tle Ruchu Oporu we Francji — wieczorem o godz. 19. — „Dwa teatry” J. Szaniawskiego.

Teatr Nowy (ul. Dąbrowskiego 5) o godz. 15.30 i 19. po raz ostatni „Pygmalion” G. B. Shaw’a. W przyszłym tygodniu premiera francuskiej komedii Caillooveta i Fiersa — „Ładna historia”.

Komedia Muzyczna (ul. Dąbrowskiego 5) o godz. 16.30 i 19.30 — „Kaprysy Marianny” Mus-

seta. W przygotowaniu „Żołnierz Królowej Madagaskaru” — komedia muzyczna.

Teatr Mały (ul. Słowackiego 19/21) — o godzinie 19. gościnne występy teatru łódzkiego „Gong” z programem humoru i piosenek — „Przez dziurkę od klucza”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin 8) o godz. 18. — „Hejdi” (Dziewczę z gór) według opowieści Joanny Spyri w opracowaniu.

## Kino

Apollo: (Fr. Ratajczaka 15) godz. 15.30, 17.45 i 20.30 — „Ostatnia szansa”.

Bałtyk: (Roosevelta 22) godz. 16, 18 i 20.30 — „Czarodziejski kwiat”.

Muza: (św. Marcin 65) godz. 16, 18 i 20.30 — „Wyspa skarbów”.

Rialto: (Dąbrowskiego 38) godz. 15, 17.30 i 20.30 — „Marsylianka”.

Warta: (27 Grudnia 20) godz. 16, 18 i 20.30 — „Synowie”.

## Klub Literacki „Kukułka Poznańska”

W kawiarni „As” przy ul. Wolności 4, I ptr., program „Kukułka ujawnia się”, wzbogacony został w ostatnich dniach o znakomitą parodię „Zakazanych piosenek” pióra Stefana Drewicza w wykonaniu doborowego chóru rewersów. Początek o godz. 19-tej.

## Wystawy

Muzeum Wielkopolskie (przy pl. Wolności) otwarte codziennie od godz. 10—17-tej.

Salon Sztuk Plastycznych, al. Marcinkowskiego 28 wystawia akwarele, gwasze i rysunki członków Związku Warszawskiego.

Salon jest otwarty w dni powszednie od godz. 10—18-tej, w niedziele i święta od godz. 10 do 17-tej.

Muzeum Prehistoryczne (Sew. Mielżyńskiego 26/27) otwarte codziennie od 9—16-tej, w niedziele i święta od 10—15-tej.



W szóstą rocznicę śmierci drogiego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

Michała Pawlaka

odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 5. 5. 47 o godz. 6.15 w kościele św. Floriana (Jeżyce)

żona z rodziną

Poznań, Poznańska 44

21532



W drugą bolesną rocznicę zgonu mojego ukochanego męża, śp.

Janą Bańską

dyrektora Państw. Gimn. i Liceum (im. św. Barbary) w Chodzieży  
odprawiona zostanie msza św. dnia 6 maja 1947 o godz. 8-mej rano w kościele parafialnym w Chodzieży, o czym zawiadamia

21352

żona

## BIRETY dla księży

CZAPKI organizacyjne i zawodowe

Zakupuję wszelkie przybory czapnicze

JAN WŁODARCZAK, Poznań

ul. Zeylanda 7 (dawn. Przechodnia)

4-529

HURTOWNIA DEWOCJONALII

ZABAWEK I GALANTERII

MARIAN JANDA

Poznań, Wielka 7 - Tel. 14-80

Do i Komunii św. poleca:

książeczki do nabożeństwa

różańce, łańcuszki, medaliki

oraz różne pamiątki 4-646

## Polecamy

Torby papierowe duże

z podstawą kilkakrotnie klejone  
różnych wymiarów

Fa Zb. Makowski i Ska

Wydawnictwo opakowań papierowych

Biuro: Poznań, ul. Grodziska 15 — tel. 71-18

21708

## KONSERWATORY

MASZYN DO LODÓW

Henryk KOPCZYŃSKI

Łódź, Zgierska 56 — Tel. 266-30

Specjalność: Kadzie fabryczne, oraz  
beczki wszelkiego rodzaju

19451

## Mam

20 199

w Warszawie lokal handlowy reprezentacyjny  
przy ulicy Marszałkowskiej I piętroPrzyjmę przedstawicielstwa  
Dam gwarancję do 2 milionów złotych

Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „4,1095”

Za oddanie ostatniej przysługi śp.

Marii Wojkiewiczównie

za okazanie tyle serca w naszej ciężkiej stracie i za słowa pociechy w szczególności Ks. Prob. Michalskiemu, Dyrekcji K. K. O. m. Poznania, Koleżankom i Kolegom, Sodalicii Pań Zawodu Kupieckiego i Stow. św. Wincentego à Paulo par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym składają serdeczne

21461

Bóg zapłać

matka i bracia



## Jeżeli Meble...

to tylko w znanej od dawna firmie

MAGAZYN MEBLI

J. BARANOWSKI

POZNAŃ, WALKI MŁODYCH 14 (Podgórze)

TELEFON 34-71

TELEFON 34-71

Lemiesze — odkładnie — płozy — widły — szpadle KLÓDKI

Łopaty — grabie — polewaczki — narzędzia ogrodnicze

Siatki parkanowe, do wialni i filtrów

Gwoździe — śruby — podkładki — zatyczki

Wiadra — wanny — kotły — konwie mleczarskie

Emalia — aluminium — naczynia żel. emaliow.

Okucia budowlane, meblowe, piecownicze

Artykuły gospodarstwa domowego — galanteria żelazna

Narzędzia dla Przemysłu Rzemiosła i Rolnictwa

poleca

21705

M. Matuszewski Nierst

POZNAŃ, M. FOCHA 32

Telefon 6747-7733. 2 minuty od dworca zach.

Kupujemy każdą partię żelaza i wyrobów żelaznych

## Wytwórnia Maszyn Młyńskich

Leon Binder

Poznań — ul. Strzałowa 2 — tel. 42-85

Budowa młynów, spichrzów, silosów, maszyn młyńskich,

maszyn do wyrobu kasz jęczmiennych, śrutowników

uniwersalnych i gospodarczych.

Rowkowanie walców młyńskich. 4-799

POLECA ARTYKUŁY MŁYŃSKIE.

Upraszamy o łaskawe zwiedzenie naszego stoiska na Międzynarodowych Targach Poznańskich w hali Ciężkiego Przemysłu.

## Wytwórnia

gorsetów biuśonoszy

pasów na ciążę

Wanda Kęcińska

Ślenkiewicza 3 m. 4

Jeżyce. 20138



4-720

Najwyższej klasy

odbiorniki radiowe

łącznie z gramofonami elektrycznymi

LAMPY I SPRZĘT RADIOWY poleca kupuje

Fa Kontakt

Poznań, ul. Szkolna 13, tel. 10-01

Kombinezony ubrania ochronne

kupimy zaraz

Czytelnik, Poznań, Wyspiańskiego 10 I ptr. pokój 2

## Przetarg

Pow. Zarz. Drog. w Wschowie ogłasza przetarg na wydzierżawienie alei owocowych na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych pow. wschowskiego, który odbędzie się w dniu 23 maja 1947 r. o godz. 10-tej w warsztatach Pow. Zarz. Drog., ul. Konradowska Nr 7.

Warunki dzierżawy zostaną ogłoszone na miejscu.

Wschowa, dnia 25 kwietnia 1947 r.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego

(—) Inż. Giżycki O.

5-21



**Sprzedaż**

**Piegi, plamy usuwa krem**  
Rlo-Rita. — Laboratorium  
Władysława Olszewskiego, Ka-  
taryn. 3-647

**Magazyn mebli, jadalnie, sy-  
pialnie, kuchnie, tapczany, fo-  
tele.** — Banaszyński, Poznań,  
Półwiejska 20, tel. 43-56.  
4-240

**Esencje i pasty aromatyczne**  
do wyrobu limonady wyszła za  
zaliczeniem pocztowym. Prze-  
myst Chemiczny, „Maltra”,  
Kraków, Zwierzyniecka 35.  
18259

**Kamienicę komfortową 5 milj.,**  
druga 3.800.000, trzecia 2.600  
tys. sprzed. Gruszczyński, ul.  
Wawrzyniaka 22. 20957

**Wille idealna połowę z ogro-  
dem** sprzed. 800 tysięcy.  
Metelski, Marcina 13. 20790

**Krowy mleczne, jawnie wy-  
sokocienne, w większych i  
mniejszych partiach, stale na  
miejscu do nabycia.** Adamski,  
Chodzież, tel. 163. 20907

**Leżanki, tapczany, fotele, ma-  
terace.** „Rekord”, ul. Kurza-  
noga (boczna Ratuszowej).  
4-717

**Planina, fisharmonie, poleca**  
korzystnie Poznański Skład  
Planin, Ogrodowa 1, przy na-  
rożniku Półwiejskiej. 21027

**Mebel kuchenne nowoczesne**  
korzystnie sprzedaje Stolarnia,  
Garbary 18. 21200

**Sprzedam motorek do 125**  
ccm nowy kompletny. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr 21067.

**Wille 5-pokojowa, chlew i ok.**  
14 morg. pszennej ziemi blisko  
stacji w okolicy Gniezna prze-  
dam tanio. Zgłosz.: Gniezno,  
Dalkoska 17 m. 9. 4-798

**Sprzedam radio prąd stały —**  
Półwiejska 5 m. 17. 21372

**2 leżanki, 2 rowery sprzedam.**  
Solańska 12 m. 3. 21355

**Maszynę do szycia szafkową**  
sprzedam. Grunwaldzka nr 17  
m. 5. 21347

**Sprzedam dobrą maszynę bio-  
rową.** Wiadomość: tel. 48-94.  
21275

**Sprzedam psa rącznego.** Kra-  
szewskiego 7 m. 8. 21323

**Parcelę przy tramwaju kazarz**  
790 m<sup>2</sup> sprzed. Oferty: „Gł.  
Wielkopolski” nr 21311.

**250-morgowy folwarczek in-  
wentaryzowany sprzed. Jaska, ul.  
Kordeckiego nr 26 (Górczyn).  
21385**

**Wózek dziecięcy koszykowy**  
sprzedam. Popliński 10 m. 4.  
21304

**Akordion 32-bas. i skrzypce**  
sprzedam. Jeżycka nr 23 m. 3.  
21301

**Stary Rynek, dom wypalony —**  
2 1/2 milj., sprzed. właścicieli.  
Pośrednicy wykluczeni. Oferty  
z podaniem adresu lub telefo-  
nu „Gł. Wlkp.” nr 21357.

**Barak mieszkalny 2 pokoje z**  
kuchnią. Jaworowa 23 m. 1.  
21564

**Lisa-kamczatkę sprzedam —**  
Szamarskiego nr 36 m. 6.  
21543

**Prasa szewska, młynek do**  
mielenia kałafonii, kości, far-  
by, motocykl 100 na starter.  
Wojtecki, Rynek Śródecki 7/8.  
21571

**Maszynę krawiecką sprzedam.**  
Rybaki 9 m. 16. 21565

**Maszynę do szycia, skrzypce**  
sprzedam. Jackowskiego nr 13  
m. 6. 21525

**Sprzedam wózek inwalidzi**  
trzykółkowy zapedem bocznym  
obu rąk. Nowak, Ostrów Wlkp.,  
Zacisze nr 10. 21549

**Maszyna do pisania „Merce-  
des”, z długim walkiem.** Oferty  
„Głos Wlkp.” nr 21598.

**Dywan sprzedam.** — Dębiec,  
Świercowska 11, m. 5, od  
15—18-tej. 21595

**Morgę ziemi przy Zawicy k. Bu-  
kowskiej sprzedamy natych-  
miast.** Oferty „Głos Wielko-  
polski” nr 21055.

**Maszynę do dzielenia, casta**  
sprzedam. Brzozowa 12, m. 1.  
21594

**Wózek dziecięcy, dobrym sta-  
nie, sprzedam.** Focha 74, m. 3.  
21478

**Clagnik Bulldog, 22 PS, maszy-  
nę licznia „Borough”, Oferty  
„Głos Wlkp.” nr 21592.**

**Kamienicę, wille, parcel, gospo-  
darstw — poszukuje** Grusz-  
czyński, Wawrzyniaka 22, tel.  
13-26. 20958

**Kupię kamienicę względnie wille**  
cennie 2 i pół miliona. Oferty:  
„PAR”, Ratajczaka 7 — pod  
4.1336. 20789

**Maszynę do pisania, licznia,**  
zakup — sprzed. Fotoma,  
Sokoła 11, tel. 25-59. 4-784

**Bębny po karbidzie kupię.** Hur-  
townia Drogerijna, Poznań, ul.  
Półwiejska 39. 21020

**Komplety i egzemplarze** Wiel-  
kopolską kupuję. Cena obo-  
jętna. Adres wskazać „Głos  
Wielkopolski” nr 21351.

**Parcelę kazarzową albo Górczy-  
nie kupię.** Oferty warunkami:  
„Głos Wielkopolski” nr 21363.

**Szyny kolejki wąskotorowej**  
każdą ilość, Nitrolak kupię —  
Jachowoskiego 50 m. 3, od  
godz. 19-tej. 21474

**Pianino używane, uszkodzone,**  
kupię. Of. „Gł. Wlkp.” nr 21477.

**Kupię przechodzącą westfalke.**  
Matejki 52 m. 12. 21597

**Odstąpię pokój z kuchnią.** —  
Zwrot remontu. Oferty „Głos  
Wielkopolski” nr 21596.

**Skład śródmieście, jasny, du-  
ży, urządzenie, piwnicę prze-  
dam.** Oferty „Głos Wielko-  
polski” nr 21476.

**Unieważniam zgubioną legity-  
mację Ubezpieczalni Społecz-  
nej Poznań nr 46763044. Sta-  
niław Modliński. 21552**

**Unieważniam zgubioną legity-  
mację Ubezpieczalni Społecz-  
nej Poznań nr 1609297. Fran-  
cisek Madrowski, Starołęcka  
nr 2, m. 4. 21554**

**Szuka lokalu**

**Poszukuję lokalu handlowego**  
w śródmieściu, najchętniej św.  
Marcin, Nowa, 27 Grudnia. Of.  
„Głos Wielkopolski” nr 21165

**Pokoju umeblowanego lub bez**  
mebli poszukuję. Cena obo-  
jętna. Oferty: „Głos Wielko-  
polski” nr 21379.

**Poszukuję mieszkania 2-poko-  
jowego z kuchnią, z łazienką,**  
za zwrotem remontu. — Oferty  
„Głos Wielkopolski” nr 21589.

**Zamienię 2 pokoje na Dębcu,**  
ul. Wspólna, komfortowe, na  
3 lub 4 pokoje. Dopłace. Oferty  
„Głos Wlkp.” nr 21403.

**Krawcowka poszukuje pokoju**  
lub wspólnego, wysoką ceną,  
lub szyć. Oferty „Głos Wiek-  
opolski” nr 21483.

**Różne**

**Garaże, mycie — obsługa po-  
jazdów, ul. Raczyńskich 12,**  
tel. 47-18 i 92-98. 19015

**Unieważniam zaświadczanie**  
RKU Poznań, nazwisko Henryk  
Grzędziński, ur. 15. 6. 1916.  
21534

**SZELAK**  
w płatkach  
ciemny, jasny, rurkę  
cienkościenną Ø 18  
lub 20  
**CERATY**  
kupuje  
**Przemysł Ludowy**  
Poznań, 27 Grudnia 10  
Tel. 24-96 2178

**Transporty ciągnikami Bulldog**  
Lanz przeprowadza stałe, także  
zamieszkiwane „Traktorysta”,  
pl. Wolności 14, IV p., pokój  
1, tel. 25-34. 20222

**Nowootwarta wypożyczalnia**  
książek, Mickiewicza 15, po-  
leca powieści, lekturę szkol-  
ną. Korzystne warunki abona-  
mentu. 21457

**Znajomego, który był z barwni-  
kami w wotek, uprasza się**  
zgłosić „Tur”, Cieszkowskiego  
nr 8. 21373

**Uwaga — Obuwicznik!** Cholewik  
wszelkiego rodzaju wykonuje  
solidne, szybko, ceny przystęp-  
ne. Oddział cholewikarski,  
Państwowy Zakł. Szkol. dla in-  
walidów, Poznań, Wawrzyniaka  
nr 45. 5-16

**Światowej sławy jasnovidz-  
ki, fotografował zdużeniaków**  
przeprowadza. Nadesłaj charak-  
ter pisma, datę urodzenia, 30  
złoty na koszty przesyłki.  
Pytań nie stawiać. Analizy, ho-  
roskopy metodą grupową —  
płatne. Tysiące podziękowań.  
Adresować: B. Vapuro, Kato-  
wice, skrzynka pocztowa 376.  
5-17

**Matrymonialne**

**Szatynka, lat 24, córka kupca,**  
braku znajomości zapozna pana  
do 35 lat na stanowisku, naj-  
chętniej wolnego zawodu. Cel  
matrymonialny. Oferty: „Głos  
Wielkopolski” nr 21370.

**Inteligentnego rzemieślnika po-  
zna wdowa właścicielka na do-  
brze posadzie, panowie po lat.  
65. Cel matrymonialny. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr 21336.**

**Kupiec lat 37 posiadający du-  
żę przedsiębiorstwo handlowe**  
i kompletne umeblowane mie-  
szkanie ożeni się z panną lat  
21—26 zamiast majątku i wy-  
prawy: ładna, młoda, zgrabna,  
z dobrej rodziny. Pośrednictwo  
rodziny lub krewnych mile wi-  
dziane. Oferty fotografii, za  
zwrot ręce słowem, rzecz  
traktuje poważnie. Oferty:  
„Czytelnik” nr 1460, Armii  
Czerwonej 1. 21195

**Wdowiec 31 lat przystojny in-  
teligentny posiadający gospo-  
darstwo rolne, gotówki 500.000**  
zł, samodzielnego rzemieślnika z  
branży skórzanej pragnie za-  
poznać pannę, wdowę, najchę-  
tniej posiadającą interes skór,  
względnie większe gospodar-  
stwo rolne. Pośrednictwo  
milił mile widziane. Cel ma-  
trymonialny. Oferty: „Gł. Wiek-  
opolski” nr 21158.

**2 jednokonne platformy**  
wymieni na cięższe lub kupi  
**Państw. Browar w Poznaniu,** Półwiejska 25, tel. 22-65.  
Oferty kierować bezpośrednio do Browaru w  
godz. od 8—15-tej. 5-40

**Blache, taśmę żelazną, mo-  
sielnicę kupię stałe.** Ślusarnia,  
Piekary 4. 21300

**Domy, wille, gospodarstwa ku-  
puje i sprzedaje** Jaska, Kor-  
deckiego 26 (Górczyn). 21382

**Większą partię papieru na kar-  
totele kupię** zaraz. Oferty: „Głos  
Wielkopolski” nr 21276.

**Kupię sportkę kon-kon lub po-  
dobną.** Łukaszczyka 19, m. 5.  
21575

**Dobry wózek sportkę kupię,**  
siatki zielone, staniol różny.  
Prusa 14, m. 4. 21557

**Gospodarstwo do 300 morgów**  
bez inwentary kupi Jaska, Po-  
znań, Kordeckiego 26, Górczyn.  
21521

**Tokarkę, 1/2 m tocznia, z try-  
bami do gwintu z uchwytem**  
centralnym, 80 mm, kupię.  
Focha 63, tel. 63-73. 21516

**Opiony 600×16 i 550×16 ku-  
pię.** Zgłoszenia: Mokra 4, m. 2.  
21493

**Teatr Wielki kupi ubranie wy-  
zywne (spodnie w pasy) i po-  
bitwy męskie brązowe nr 40 do**  
41. Zgłoszenia pokój 21.  
5-22

**Kupię domek blisko Poznania.**  
Oferty „Głos Wlkp.” nr 21587.

**Zamiana**

**Zamienię 3 pokoje, komfort w**  
wili Jeżyce na takie same lub  
większe. Poznań, ul. Grodziska  
18a m. 1, tel. 78-14. 21261

**2 pokoje kuchnią, łazienką na**  
przedmiściu zamienię na 2 1/2  
pokoju również kuchnią, łazien-  
ką w śródmieściu. Warun-  
ki do omówienia. Of. „PAR”,  
Ratajczaka 7, pod „4.1445”.  
21424

**2 1/2 z przynależnościami, ka-  
zarz, na 3 pokoje, kazarz, Je-  
życe.** Of. „Głos Wielkopolski”  
nr 21374.

**3 pokoje kuchnią, łazienką, za-  
mienię na podobne, Gdynia, So-  
pota. Oferty „Głos Wielkopolski”  
nr 21501.**

**Zamienię 4 pokoje kuchnią,**  
komfort, śródmieście, na 2 ku-  
chnię, śródmieście. — Oferty  
„Głos Wielkopolski” nr 21405.

**2 1/2 pokoju kuchnią, łazienką,**  
4 p., zamienię za dopłatą na 3  
z przynależnościami, parter,  
1 p., najchętniej Włda, De-  
biec. — Adres wskazać „Głos  
Wielkopolski” nr 21538.

**Pieniądz**

**Wynalazki — kupno, sprzedaż,**  
zaliczki. Matejki nr 51 m. 5.  
19993

**400 tysięcy ułokuje. Proszę o**  
proponację. Oferty „Głos Wiek-  
opolski” nr 21062.

**Mam 300 000, może być wię-  
cej. Proszę o proponację. Oferty  
„Głos Wlkp.” nr 21512.**

**Wolne lokale**

**2 1/2 pokoju z przynależnościami**  
w nowobudowanym się domu  
oddam. Wiadomości: Sie-  
miradzkiego 6 m. 5, godz.  
15—19. 21291

**Hotel — restaurację, w prze-  
mysłowym miasteczku na za-  
chodzie, oddam za zwrotem**  
kosztów. Adres wskazać „Głos  
Wielkopolski” nr 21560.

**Sklep z 2-pokojową pracownią,**  
nadająca się na wszelką bran-  
żę i rzemiosło lub na urządze-  
nie wytwórni do odstępstwa  
w Gliwicach. Wiadomość: Gli-  
wice, Sowińskiego 6, m. Bed-  
nawskiego. 5-27

**POKOST, czysto lniany**  
poleca w każdej ilości  
**„ROLNIK”**  
Pow. Spółdzielnia Roln. — Handlowa z o. u.  
Oddział OLEJARNIA w KONINIE  
Telefony: 38, 55, 15 5-25

**Wózek dziecięcy na sprzedaż.**  
Listopadowa 13 m. 1. 21542

**Kije wędkarskie, rower dam-  
ski tanio sprzedam.** Jackow-  
skiego 33, podwórko, lewo, su-  
terena. 21539

**Sportkę nową, łukową 7a m.**  
20, od 15—19-tej. 21536

**Sportkę sprzedam.** Nad Bog-  
danką 6. 21527

**Ples wilczyca na sprzedaż.**  
Zgłoszenia: tel. 41-68. 21562

**Kanapeczki, salomonów, w do-  
brym stanie, okazynie.** M. Fo-  
cha 62, skład spożywczy. 21600

**Wózek sportowy. Składowa 11,**  
m. 9. 21397

**Radio uniwersalne, duży su-  
per, rejestrem basowym, 65 ty-  
sięcy.** Strzelecka 14, m. 1a.  
21345

**Pianina Förstera okazynie**  
sprzedam. Poznań, Zygmunta  
Augusta 3, m. 3. 4-744

**PILNIKI**  
nacinane stępione  
21143

**ST. KACZMAREK**  
Fabryka Piłników  
Poznań, Strumyńska nr 20  
KUPUJE PIŁNIKI STARE

**Sprzedam łom żelazny i stalo-  
wy, w większą ilość.** Oferty z  
ceną za tonę „Głos Wielko-  
polski” nr 21523.

**Kamienicę na Włdzie 3 milj.**  
sprzed. Jaska, Kordeckiego 26  
(Górczyn). 21520

**Sprzedam Opel-Olimpia górnio-  
zaworowy, 4-drzwiowy. Wia-  
domości: Przemysłowa 33, war-  
sztat. 21503**

**Pies chart przybłąkał się. Po-  
znań-Spławie, Stanisław Wyr-  
was. 21515**

**Waniline w pręcie, doskonałą**  
do ciast, lodów itp. sprzedam.  
Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 21513.

**Dwa rowery damskie i męski.**  
Kościełna 31 m. 4. 21514

**Opiony sprzedam.** Mickiewicza  
nr 31, m. 7. 21480

**Dokładny nowe na gumach, wóz**  
skrzynkowy 2 1/2 cala w dobrym  
stanie, wózek ręczny dwuko-  
łowy — św. Wojciech 26/27,  
warsztat kołodziejski-pojazdni-  
czy. 21176

**Kupna**

**Maszynę do pisania, licznia,**  
powielacz, artykuły biurowe  
stałe kupujemy — Kochanow-  
ska, plac Wolności 13, obok  
3 Maja. 4-299

**Aparat elektryczny na 220 V,**  
prąd zmienny do spawania pił  
taśmowych i szlif erkę bebo-  
wa na papier szary. Chle-  
bowa 26, tel. 93-02. 20876

**Sztandary, chorągwie,**  
wykonuje jedyna fachowa, na  
miejscu znana od lat firma  
**KĘDZIERSKA**  
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20, Dojazd tram-  
wajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63  
Usługi dział napraw paramentów — Polecam przybory do ornatów

**ASTRA**  
przy ogr. Zoologicznym  
Gajowa 4 — tel. 75-28.  
Naprawa maszyn biu-  
rowych. 4-526

**Szewska Singera reperacyjną**  
praworamienną oraz stół okrąg-  
ły roziągany okazynie. Of.  
„Głos Wielkopolski” nr 21378.

**Gospodarstwo 200-morgowe,**  
dom pięciopokojowy, inwen-  
taryzowany, pow. Byd-  
goszcz, 1.800.000, lub zama-  
nia; kamienicę, dzierżawia 158  
morgów, kompletnymi inwen-  
taryzowanymi, pow. Oborniki, obje-  
cie 800.000. Nowak, Wyspiańskiego  
16 m. 1, tel. 78-71. 21280

**Kamienicę 4 składy 3.000.000**  
centrum, kamienicę 2 składy  
1.800.000, dom dwa trzypo-  
kójowe, wolne mieszkanie,  
miasto prowincjonalne, 550 ty-  
sięcy, parcie 845 m<sup>2</sup> Wino-  
gród 300.000 zł sprzed. No-  
wak, Wyspiańskiego 16 m. 1.  
21279

**Samochód Stowier — stan**  
pierwszorzędny, rejestrowany,  
sprzedam. Wielka 20. 21567

**Gabinet męski nowoczesny, lo-  
dówkę elektryczną, radio 3-  
lamp., wózek dziecięcy okazy-  
nie.** Łukaszczyka 19 m. 5.  
21574

**Maszyna do szycia damska.**  
Wiadomości w składzie, Fabry-  
czna nr 21. 21573

**Wapno, papę, smołę, lepek,**  
karbolinum, cegły drobnociep-  
ne i wagonowe, trzcinę, gwoź-  
dzie i inne materiały budowlane  
poleca. K. Szych, Poznań,  
Waty Batorego 3 (obok Izby  
Skarbowej), tel. 35-19. 21535

**MATERIAŁY**  
**BUDOWLANE**  
poleca:  
**F-a „BUDOWA”**  
Składnica:  
Zwierzyniecka 11, tel. 6303  
21462

**Biuro księgowości**  
**Edmunda Wytykowskiego**  
emeryt. kierownika Urzędu Skarbowego, w Poznaniu,  
ul. WYSPIAŃSKIEGO 18 m. 4, tel. 79-49  
przyjmuje prowadzenie ksiąg handlowych oraz załatwia  
sprawy skarbowe.  
Księgowość prowadzi się na miejscu oraz poza domem.  
21509

**Program audycji radiowych na niedzielę, 4 maja**  
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

6.57 Sygnał czasu; 7.02 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny;  
8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące;  
8.30 Koncert żywy; 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radio-  
wej; 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie; 10.00  
Audycja regionalna słowno-muzyczna; 10.45 Koncert muzyki  
polskiej. Chór ludowy z Dopiełną pod dyr. Józefa Zabdera.  
W przerwie o godz. 11.00—11.05 Chwila poświęcona — wiersze  
Juliusza Słowackiego recytuje Zygmunta Maciejewski; 11.35  
Gawęda z dziećmi — opowiadanie pt. „Mała Janina i jej przy-  
jaciółki” oraz odpowiedzi na listy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał;  
12.05 Poranek symboliczny. W przerwie: Radiokronika; 13.30  
— „Niemy po wojnie”; 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich  
słowno-muzyczna; 14.25 Recenzja; 14.35 Chwila Biura Słuchów;  
14.40 Teatr Wyobraźni — Odwiedziny Alfonsa Daudet”; 15.20  
Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanow-  
skiego; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.20 Nad-  
program; 16.30 Audycja dla wsi: a) Dialog pt. „Zdejmij oku-  
lary”; b) komunikaty; c) muzyka; 16.55 Pogadanka Welo-  
polskiej Rodziny Radiowej; 17.00 Podwieczorek przy mikro-  
fonie; 18.15 10 minut poezji; 18.25 Audycja wojskowa; 18.55  
Z życia kulturalnego; 19.05 „Uśmiech i piosenka” — „Skrzy-  
żenie mistrza Violini” — skęca Janiny Krauzowej; 19.30 Reportaż  
gwieźdowy z Gdańska pt. „Pierwszy powojenny rejs statku  
„Batory”; 19.45 Aktualności dźwiękowe; 19.57 Sygnał czasu  
i hejnał; 20.02 Dziennik wieczorny; 20.20 „Dla każdego coś  
miłego” — audycja rozrywkowa; 21.00 Z szerokiego świata;  
21.10 Utwory Jana Sebastiana Bacha; w wyk. Zbigniewa Drze-  
wieckiego; 21.35 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-  
muzyczna; 22.05 Wiadomości sportowe z W-wy i lokalne; 22.20  
Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości;  
23.15 Program na dzień następny; 23.25 Muzyka taneczna;  
23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

**Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)**  
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.  
Filia redakcji i administracji: w GNEZINIE, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753  
w GORZOWIE, ul. Chrobrego 32; w ZIELONEJ GÓRZE, pl. Lenina 7

Nadestających rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.  
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I p. Telefon nr 64-75.  
Konto PKO W-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.  
Konto PKO W-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

**Warunki prenumeraty na miesiąc mają:** miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach zł 85,—; z odnośnikiem do domu zł 95,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca  
w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kołportaż Konto PKO W-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

**Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”,** Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-26135

**Wielny surowej**  
że z dniem 27. 4. 1947 r. przeniosła się do nowego  
lokalu przy ul. Marszałka Focha 16 w Hali Targów  
Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.

Wymieniamy wielny surowej, na wódcę sztyklową  
i maszynową, w dowolnych kolorach bez dopłaty.  
Wielny wymieniamy również na tkaniny gotowe.  
Płacimy najwyższe ceny. 21234

**Chcesz zachować siły i zdrowie?**  
**Ekstrakt drożdżowy B-Vitam**  
zapobiega chorobom spowodowanym brakiem  
witamin „B”  
działa skutecznie w chorobach nerwowych  
i skórnych, w zmęczeniu i nerwowości  
stanowi najbardziej nowoczesną przyspawę  
do zup, sosów, oraz do smarowania chleba  
o wybitnych właściwościach odżywczych i leczniczych.

Do nabycia:  
Hurt: Rejonowe Biuro Sprzedaży Centr. Handl. Państw.  
Zjedn. Przem. Drożdż., Poznań, św. Marcina 45a  
Detail: Spółdz. Prac. Skarb., Poznań, Bukowska nr 1  
Wi-Ta, Poznań, Zamkowa 6. 21651